

Protokół nr 21/2015
XXI sesji Rady Miasta Poznania
z dnia 8 grudnia 2015 r.

Punkt 1

Przedmiot: Otwarcie sesji.

Po stwierdzeniu quorum, otwarcia XXI sesji RMP dokonał **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**.

Lista obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią zał. nr 1 do protokołu.
Porządek obrad stanowi zał. nr 2 do protokołu.

Punkt 2

Przedmiot: Komunikaty.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż od ostatniej sesji wpłynęły następujące pisma:

- prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 30 września 2015 r. w sprawie ze skargi Wojewody Wielkopolskiego na uchwałę Rady Miasta Poznania z dnia 18 marca 2014 r. w sprawie ustalenia opłat za usuwanie pojazdów z dróg miasta Poznania i ich przechowywania na parkingach strzeżonych. Wyrok stwierdza nieważność zaskarżonej uchwały, w części obejmującej § 1 ust. 4.
- wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 27 października br. w sprawie ze skargi Prokuratora Rejonowego Stare Miasto na uchwałę Rady Miasta Poznania w sprawie określenia wzorów formularzy dla podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego na 2015 r. Wyrok stwierdza nieważność uchwały w części obejmującej postanowienia załącznika nr 1, nr 2, nr 3 oraz nr 4 – w zakresie sformułowania: „oświadczam, że są mi znane przepisy kodeksu karnego skarbowego o odpowiedzialności za podanie danych niezgodnych z rzeczywistością”.
- informacja Regionalnej Izby Obrachunkowej z dnia 23 listopada 2015 r. w sprawie uchwały Rady Miasta Poznania z dnia 20 października br. uchylającej uchwałę z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie określania zasad ustalania i poboru wysokości stawek opłaty targowej oraz zarządzenia jej poboru w drodze inkasa.
- opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wyrażenia opinii o projekcie wieloletniej prognozy finansowej, w sprawie wyrażenia opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu miasta oraz w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały budżetowej.

Pan Jacek Jaśkowiak – prezydent Miasta Poznania, zgłosił wolę przedstawienia radnym prezentacji dotyczącej korekty Strategii Miasta Poznania (załącznik).

Założenia aktualizacji Strategii Rozwoju Miasta Poznania przedstawiła **pani Iwona Matuszczak – Szulc – dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta Poznania** (vide: zał. nr 3). Dodatkowe informacje zostaną przekazane radnym na posiedzeniach komisji.

Pan Jacek Jaśkowiak – prezydent Miasta Poznania, zaznaczył, iż dziś mija rok jego pracy w Urzędzie Miasta. Stanowi to dla niego moment symboliczny i chciałby podziękować radnym za ten cały rok współpracy. Odnosząc się do aktualizacji Strategii, Prezydent zaznaczył, iż celem miasta jest zapobieganie zjawiskom, które sygnalizują obecnie prognozy demograficzne. Nie można pozwolić na dalszy spadek liczby mieszkańców. Strategia ukierunkowana jest na zwiększenie liczby mieszkańców, ale także na przyciągnięcie do naszego miasta młodych ludzi. Dziś w Poznaniu mieszka 125 tysięcy seniorów i należy oczywiście w podejmowanych pracach o nich pamiętać i stwarzać im jak najlepsze warunki do życia. Miastu zależy na sprowadzeniu tu młodych osób zainteresowanych podjęciem pracy w kultowych przedsiębiorstwach z terenu Poznania i Wielkopolski (np. Volkswagen, Allegro, Solaris). Należy im dodatkowo zapewnić dobrą ofertę w zakresie edukacji dla dzieci, w postaci przedszkoli, żłobków, jak również w zakresie kultury, rekreacji. Dlatego budżet miasta, nad którym trwają prace, powinien uwzględniać powyższe elementy. Największym wyzwaniem dla Poznania i aglomeracji poznańskiej w najbliższych latach będzie zapewnienie mobilności. Dziś jej brak jest jedną z największych niedogodności życia w Poznaniu. Mieszkańcy stoją w korkach, tracą czas, dlatego należy zachęcić jak największą ilość osób z Poznania i aglomeracji do korzystania z komunikacji publicznej. W tym celu konieczne jest stworzenie przyjaznej komunikacji publicznej, by ludzie chcieli korzystać z tej formy transportu, jak również z roweru oraz własnych nóg. Pan prezydent zachęcił radnych do włączenia się w prace nad korektą Strategii. Będą oni na bieżąco informowani o prowadzonych pracach. Jak zaznaczył pan prezydent, postęp technologiczny oraz zmiany zachodzące w mentalności ludzkiej wymagają reagowania w sposób elastyczny. Prezydent ma świadomość, że obecnie aktualizowana Strategia będzie w kolejnych latach wymagała korekty. Należy pamiętać o wszystkich mieszkańcach, również o tych, którym powodzi się gorzej. Niedawno Prezydent rozmawiał z osobami bezdomnymi oraz tymi, którym udało się wyjść z bezdomności. Takie doświadczenie uczy pokory. Prezydent chciałby, aby w zakresie obecnego budżetu unikać patrzenia przez pryzmat formacji politycznych oraz różnic, lecz przez pryzmat tego, co można wspólnie wypracować dla Poznania.

Pan radny Michał Boruckowski poprosił o przesłanie w/w prezentacji na skrzynki mailowe radnych.

Pan radny Łukasz Mikuła – przewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej, zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o projekt stanowiska (PU 312/15 S) w sprawie kierunków przebudowy dworca Poznań Główny. Komisja wypracowała ten projekt na ostatnim posiedzeniu. Pan radny zaproponował, by został on umieszczony w porządku jako p. 9 A.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie wniosek pana radnego Ł. Mikuły.

Wniosek został przyjęty: **za – 25, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 4).

Punkt 3

Przedmiot: Oświadczenia.

Pan radny Tomasz Lipiński wygłosił następujące oświadczenie: „Szanowni Państwo, od kilku dni jestem atakowany na jednym z portali społecznościowych przez anonimowych przedstawicieli jednego z marginalnych stowarzyszeń społecznych za to, że ośmieliłem się

poddać w wątpliwość sposób przeprowadzenia tegorocznego głosowania w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego. Zarzucono mi między innymi, że nie rozumiem zmian, które zachodzą w naszym mieście oraz że najbardziej przeszkadza mi to że radni stracili narzędzie do manipulowania głosowaniem. W zasadzie nie powinienem się tym przejmować, bo zdążyłem się już przyzwyczaić, że tzw. społecznicy wiedzą wszystko, a przedstawiciele tego konkretnego stowarzyszenia dodatkowo wiedzą wszystko lepiej, ale na podstawie ustawy o samorządzie gminnym radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy. Radny utrzymuje stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami, a w szczególności przyjmuje zgłaszane przez mieszkańców gminy postulaty i przedstawia je organom gminy do rozpatrzenia. I ja z tej możliwości właśnie korzystam.

Szanowni Państwo, wielokrotnie zasiadałem w komisjach opiniujących projekty w ramach budżetu obywatelskiego lub konkursu Centrum Warte Poznania i zawsze byłem otwarty na nowe pomysły i przychylny oddolnym inicjatywom. Jednak, gdy jakaś propozycja była nie do końca przemyślana, niemożliwa do realizacji albo po prostu niemądra, otwarcie to mówiłem. Posiadając mandat społeczny pochodzący z wyborów miałem do tego nie tylko prawo, ale i obowiązek. Zarzut, że manipulowałem czymkolwiek wbrew woli społeczeństwa jest tym bardziej absurdalny, że wysuwa go stowarzyszenie, które w ostatnich wyborach samorządowych występując pod nazwą Komitet Wyborczy Wyborców Anny Wachowskiej-Kucharskiej otrzymało tak mikroskopijne poparcie, że można śmiało zaryzykować tezę, że nie reprezentują oni społeczeństwa, tylko najwyżej samych siebie.

Ja natomiast (oczywiście nie chwając się), choć przypominam nie startowałem z pierwszego miejsca, zdobyłem prawie cztery razy więcej głosów niż cały ten komitet w moim okręgu wyborczym. To tyle jeśli chodzi o społeczne podstawy mojego działania. Teraz nadeszła pora na konkrety.

Nigdy nikomu nie zarzuciłem nieuczciwości czy złej woli na jakimkolwiek etapie przeprowadzenia Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego, na podstawie jednak jego przebiegu wątpię w profesjonalizm i bezstronność obsługujących go urzędników, a to z kolei rodzi pytania. Na niektóre z nich będę chciał uzyskać odpowiedź bezpośrednio, więc zawrę je w interpelacjach, które zaraz złożę na ręce pana Przewodniczącego, ale dla całości problemu stosowniejsza byłaby kompleksowa kontrola, którą mogłaby przeprowadzić Komisja Rewizyjna. I z taką prośbą jeszcze dzisiaj zgłoszę się do Państwa Radnych, aby rozszerzyć dzisiejszy porządek obrad o projekt stanowiska Rady Miasta Poznania, z apelem do Komisji Rewizyjnej o ujęcie w jej rocznym planie działania przeprowadzenia kontroli Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

Szanowni Państwo, moje pytania są następujące:

Pierwsze z nich dotyczy składu Zespołu ds. Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego. Jestem w stanie pogodzić się z tym, że nie ma w nim radnych. Choć do tej pory każdy klub miał po jednym przedstawicielu i nikt niczym tam nie manipulował. Jednak być może faktycznie nie rozumiem zmian, ale czy właściwa jest sytuacja, w której w Zespole zasiada przedstawiciel stowarzyszenia Akademia Myśli pan Michał Jan Kosicki, który otrzymał wraz ze swoim stowarzyszeniem, z Gabinetu Prezydenta zlecenie na obsługę techniczną tego budżetu? W interpelacji zapytam, jaki był tryb wyboru tego podmiotu i na jaką kwotę opiewała umowa. Nawiasem mówiąc, pan Michał startował w wyborach samorządowych z listy wspomnianego już wcześniej komitetu wyborczego, więc to może trochę tłumaczyć nerwowe reakcje tego środowiska na moje wątpliwości.

W skład Komisji wchodzi również przedstawiciel stowarzyszenia Wildzianie, które zgłosiło do budżetu kilka projektów, a jeden z nich wygrał i będzie realizowany za prawie pół miliona złotych. Członkinią tego stowarzyszenia jest również wicedyrektor Gabinetu Prezydenta odpowiedzialna za budżet obywatelski.

Szanowni Państwo pan Michał Jan Kosicki jako filozof został poproszony przez zespół o (cytuje z notatki służbowej Oddziału Dialogu Społecznego) o sformułowanie kilku zasad etycznych dotyczących modelowego postępowania wnioskodawcy podczas głosowania. Jaki był efekt tych prac nie wiemy, ponieważ po zwolnieniu pana Macieja Milewicza przestały się w internecie pojawiać notatki ze spotkań Zespołu. Ale pytanie o etykę jest jak najbardziej na miejscu. Czy etyczne jest, by w zespole opiniującym i kontrolującym przebieg Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego zasiadały osoby, które są finansowo zainteresowane jego przebiegiem i wynikami? Czy etyczne jest, żeby dyrektor nadzorujący ten budżet był jednocześnie członkiem startującego w nim stowarzyszenia? Jeśli to nie są konflikty interesów, to co nimi jest?

Drugie pytanie dotyczy podziału osiedli. W kontekście silnej reprezentacji stowarzyszenia Wildzianie w gremiach zajmujących się budżetem obywatelskim, przestaje dziwić rozdział pieniędzy w oparciu o tzw. pięć starych dzielnic. Zdecydowanie najmniejsza z nich Wilda ma do podziału tyle samo pieniędzy, co kilka razy większe Stare czy Nowe Miasto. Dysproporcje te widać świetnie porównując liczby rad osiedli znajdujących się w poszczególnych rejonach: Stare Miasto - 10, Nowe Miasto - 11, Jeżyce - 9, Grunwald - 9, Wilda - 3. Każda z tych, nazwijmy to, dzielnic otrzymała po 2 mln zł.

Trzecie pytanie odnosi się do systemu głosowania. Czym kierowała się dyrektor Gabinetu Prezydenta zmieniając reguły głosowania w trakcie trwania budżetu? 1 października zmieniono zasady zbierania głosów na poszczególne projekty. Ograniczono możliwości papierowego zbierania głosów, dopuszczono jednak zbieranie elektroniczne za pośrednictwem zarejestrowanego wcześniej komputera. Nie poinformowano jednak o tym, przynajmniej części wnioskodawców, uniemożliwiając im skuteczną walkę o głosy mieszkańców. Co ciekawe, podobno najwięcej głosów oddano z komputera radnego Wierzbickiego, który będąc członkiem stowarzyszenia Prawo do Miasta ma z pewnością doskonały kontakt z Gabinetem Prezydenta, kierowanym przez prezesa tego stowarzyszenia i z pewnością został poinformowany, jaka jest najskuteczniejsza forma zbierania głosów. Poinformowany został, jak widać skutecznie, bo aż dwa projekty radnego Wierzbickiego na łączną kwotę 800 tysięcy zł wygrały tegoroczny budżet obywatelski.

Cały system głosowania wymaga zresztą zmian. Słyszałem o przypadkach gdy mieszkańcy nie mogli oddać głosu, bo ich PESEL został już wykorzystany (choć oni oczywiście wcześniej nie głosowali), słyszałem, że stowarzyszenie obsługujące budżet od strony technicznej zgubiło gdzieś 2 tysiące kart do głosowania, słyszałem, że po mieście krążą bazy danych osobowych, dzięki którym można oddać głos za mieszkańca bez jego wiedzy. Jak widać różne rzeczy słyszałem. Nie wiem, na ile jest to prawda, a na ile plotki, ale wydaje mi się, że wymaga to sprawdzenia, i to właśnie Komisja Rewizyjna jest odpowiednim ciałem, które może to zbadać.

Mówię o tym dlatego, że według mnie ewidentnie widać, że skądinąd słuszna idea budżetu obywatelskiego, schodzi na manowce stając się kółkiem wzajemnej adoracji kilku poznańskich stowarzyszeń.

Szanowni Państwo, jeszcze jedna uwaga - na wyniki tegorocznego budżetu musieliśmy czekać ponad miesiąc. Jak widać z tym również Gabinet Prezydenta i zespół do spraw Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego średnio sobie poradzili, ale nie to jest najciekawsze. Najciekawsze jest to, że zespół ten stwierdził nieważność 7 tysięcy kart do głosowania i dodatkowo unieważnił jeszcze ponad 4 tysiące, Czym różni się karta nieważna od karty unieważnionej nie wiem, ale to chyba też warto sprawdzić.

Dodatkowo wicedyrektor Stec tłumaczy się, że tak naprawdę nie ma to żadnego znaczenia, bo większość tych unieważnionych kart to były głosy na trenera osiedlowego, a on i tak wygrał. Mamy zatem rozumieć, że gdyby to były głosy na jakiś inny projekt to byłyby one mniej nieważne? I na co były oddane te głosy z kart unieważnionych, które były

w mniejszości? Przypominam, że o tym, który projekt będzie finansowany, a który nie decydowało często kilkanaście głosów.

Szanowni Państwo Radni, co roku z budżetu miasta przeznaczamy na Poznański Budżet Obywatelski 15 mln złotych. To już nie jest zabawa. To poważna kwota, która powinna być wydawana w sposób sprawiedliwy i przejrzysty. Liczę na to, że po kontroli Komisji Rewizyjnej będziemy mogli przystąpić do przyszłorocznego głosowania na nowych, jasnych zasadach.

Pani radna Małgorzata Dudzie – Biskupska zaznaczyła, iż ostatnio w mediach pojawiła się propozycja zwężenia pasów jezdni przeznaczonych dla samochodów i wydzielenie przestrzeni dla rowerzystów. Chodzi o kilka głównych ulic miasta. Pani radna zwróciła uwagę, iż takie działanie nie przyczyni się do zmniejszenia korków, a wręcz przeciwnie – zwiększy problemy komunikacyjne miasta. Ścieżki rowerowe wyznaczone w ciągu ulicy, nie należą do bezpiecznych. Nie wszyscy rowerzyści będą z nich korzystać. Pani radna przyznała, że ze swymi dziećmi nie wjechałaby na taką ścieżkę, ponieważ bałaby się o nich bezpieczeństwo. Zwróciła uwagę, iż są inne sposoby na rozładowywanie korków niż tylko zmuszanie kierowców do przesiadania się na rowery. Do komunikacji rowerowej miasto powinno zachęcać, a nie zmuszać. Poza tym, władze miasta tyle mówią o działaniach w celu zatrzymania migracji poza Poznań. Zmniejszenie szerokości pasów ruchu samochodów, a co za tym idzie zmniejszenie sprawności jazdy nie tylko samochodów, ale również dla transportu publicznego, spowoduje, że ci, którzy dojeżdżają do pracy poza Poznań, a nie dojadą tam na rowerze, jeszcze szybciej podejmą decyzję o przeprowadzce. Bowiem tam nikt nie będzie im kazał przesiadać się na rowery.

Zwracając się do Prezydenta, pani radna zaznaczyła, iż liczy na jego rozsądek w tej kwestii, bo nic tak nie denerwuje kierowców, jak stanie w korku w sytuacji, gdy obok jest wolny pas ruchu przeznaczony dla rowerzystów, na którym nie ma ani jednego roweru.

Pan radny Marek Sternalski wystąpił w imieniu **Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej**, odnosząc się do listu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości zawierającego propozycję realizacji budżetu. Klub PO jest pierwszym klubem, który na ten list odpowiada.

Klub radnych Platformy Obywatelskiej uznaje za wyraz dobrej woli deklarację Prawa i Sprawiedliwości, w której radni i posłowie tego ugrupowania wyrażają gotowość wsparcia polityki prezydenta Jacka Jaśkowiaka i współpracujących ze sobą w Radzie Miasta Klubów Platformy Obywatelskiej i SLD. Cieszy nas fakt, że chcecie się Państwo włączyć w budowę nowoczesnego, otwartego miasta, nie negując wyboru Prezydenta i programu, z jakim szedł On do wyborów samorządowych. Nasz klub radnych także szanuje werdykt Polaków w wyborach do Sejmu i Senatu i będzie szanował każde działanie nowego rządu, które będzie podejmowane zgodnie z prawem i obowiązującą Konstytucją RP.

Przedstawione w Państwa piśmie poprawki do budżetu na 2016 rok i do WPF wymagają odpowiedzi Pana Prezydenta Miasta. Z naszej strony nie ma zastrzeżeń do propozycji, które były i są wspólne dla wszystkich radnych w Radzie Miasta: budowa Teatru Muzycznego, projekt budowy nowego skrzydła szpitala przy ul. Szwajcarskiej, efektywne zarządzanie ITS, zwiększenie środków finansowych na budowę i remonty dróg lokalnych i chodników to działania, które znalazły swój wyraz w postulatach klubów radnych i Komisji Rady Miasta. Przedstawione w „Katalogu proponowanych poprawek do budżetu na 2016 i WPF” zadania do realizacji także są zgodne z priorytetami polityki miasta. Kluczem do realizacji tych przedsięwzięć będzie znalezienie odpowiedniego finansowania uwzględniającego środki własne i środki unijne. Znacznym ułatwieniem w realizacji tych i innych inwestycji będzie ponad 191 milionów złotych przekazanych jeszcze w tym roku przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Radni Platformy Obywatelskiej uważają, że dla miasta najkorzystniejsze są rozwiązania wypracowywane ponad podziałami politycznymi. Przykładem niech tu będą chociażby zainicjowane przez nasz klub zespoły, które wypracowały program Poznań PRO Rodzina i program budowy mieszkań pod wynajem z prawem dojścia do własności. Cieszy nas także, że nasza inicjatywa sprowadzenia do Poznania dziesięciu polskich rodzin z Mariupola zyskała poparcie wszystkich klubów w Radzie Miasta, jesteśmy przekonani, że ten projekt wspólnie powinniśmy rozwijać w następnych latach. Te doświadczenia pozwalają nam wierzyć, że będziemy mogli wypracować spójną koncepcję sprawiedliwego i równego wsparcia dla rodzin z małymi dziećmi (zespół ds. wypracowania kompleksowego programu wsparcia dla takich rodzin powstaje właśnie z inicjatywy wiceprezydenta Jędrzeja Solarskiego). Zgadza się, że podobne zespoły powinny współtworzyć politykę oświatową, mieszkaniową, kulturalną i transportową naszego miasta.

Deklarując wolę współpracy w ważnych dla miasta sprawach oczekujemy od parlamentarzystów i radnych Prawa i Sprawiedliwości zaangażowania w walkę ze szkodliwymi dla naszego miasta rozwiązaniami prawnymi, które są forsowane przez rząd. Musimy wspólnie zdecydowanie sprzeciwić się projektowi mającemu na celu pozostawienie dzieci sześciolletnich w przedszkolach, wydłużeniu edukacji w szkołach podstawowych do ośmiu lat oraz likwidacji gimnazjów. Wszyscy powinniśmy jednoznacznie zaprotestować przeciwko przerzucaniu kosztów przygotowywanej reformy oświatowej na samorządy. Nieprzygotowana reforma w oświacie skutkować będzie pogorszeniem warunków nauczania poznańskich dzieci, zwolnieniami nauczycieli i stratami finansowymi, które nie pozwolą na realizację wielu potrzebnych Poznaniowi inwestycji oświatowych. Respektujemy konieczność zwiększenia kwoty wolnej od podatku, potwierdzoną orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Niepokoi nas jednak koszt tej zmiany obciążający samorząd. Dla Poznania ta konieczna zmiana może oznaczać utratę dochodów na poziomie ok. 150 mln złotych. Oczekujemy od parlamentarzystów wszystkich ugrupowań, zwłaszcza tych związanych z samorządem terytorialnym, obrony finansowych podstaw funkcjonowania samorządu i zaproponowania sposobów zrekompensowania utraty dochodów.

Polityka w lokalnym samorządzie powinna być wolna od ideologicznych sporów, jednak ostatnie wydarzenia wokół Trybunału Konstytucyjnego każą nam oczekiwać od poznańskich polityków PiS obrony zagrożonego ładu konstytucyjnego w Polsce i zapisanej w konstytucji samodzielności samorządów.

Pan radny Tomasz Lipiński zgłosił wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad sesji o projekt stanowiska PU 313/15 S w sprawie skierowania do Komisji Rewizyjnej kontroli Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego (jako p. 9 B).

Wniosek został przyjęty: **za – 28, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 5).

Punkt 4

Przedmiot: Złożenie ślubowania przez Radnego.

Jak przypomniał **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, w wyniku ostatnich wyborów parlamentarnych posłem został radny i przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości Szymon Szynkowski vel Sęk. Jego mandat radnego został wygaszony przez Komisarza Wyborczego i do objęcia mandatu został wskazany pan Jan Sulanowski. Obecnie zobowiązany on jest złożyć ślubowanie, zgodnie z art. 23 a ustawy o samorządzie gminnym: „przed przystąpieniem do wykonania mandatu radni składają ślubowanie. Ślubowanie odbywa

się w ten sposób, że po odczytaniu roty, wywołani kolejno radni powstają i wypowiadają słowa *ślubuję* lub *ślubuję, tak mi dopomóż Bóg*. Radni nieobecni na pierwszej sesji rady gminy lub radni, którzy uzyskali mandat w czasie trwania kadencji składają ślubowanie na pierwszej sesji, na której są obecni”.

Pan Jan Sulanowski złożył ślubowanie: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg”.

Punkt 5

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 304/15) zmieniająca uchwałę w sprawie powierzenia Prezydentowi Miasta Poznania uprawnień do ustalania niektórych cen i opłat.

PU 304/15 zreferował **pan Bernard Zapatka – zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego** (vide: PU 304/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 6). Zmiana dotyczy 3 punktów w zakresie działania ZTM. Pierwsza ze zmian polega na usunięciu zapisu mówiącego o limicie co najmniej 10 pracowników do zawierania umów na przejazdy zorganizowane. Druga zmiana ma charakter porządkowy – uaktualnia się nazwę dotychczasowej Poznańskiej Karty Miejskiej, która obecnie nosi nazwę Poznańska Karta Turystyczna. Po trzecie, w pkt 7 dodaje się nowy podpunkt, zgodnie z którym Prezydent w drodze zarządzenia ma prawo wprowadzić Program Premiowy działający w oparciu o aplikację lojalnościową systemu PEKA. Owa aplikacja jest ostatnim elementem, który ZTM jest zobowiązany wdrożyć, aby projekt uzyskał pozytywną ocenę przez instytucję przyznającą dofinansowanie.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 304/15 (karty obiegowe – zał. nr 7). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 304/15) zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia Prezydentowi Miasta Poznania uprawnień do ustalania niektórych cen i opłat.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 18, przeciw – 3, wstrz. się – 8** (wydruk głosowania – zał. nr 8). Uchwała stanowi zał. nr 9 do protokołu.

Punkt 6

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 297/15) zmieniającej uchwałę Nr II/8/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Poznania.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, wprowadził **autopoprawkę** dotyczącą podstawy prawnej projektu: sformułowanie „(Dz. U. z 2015 r., poz. 1515 j.t.) zostaje zastąpione sformułowaniem: (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1515). PU 297/15 wraz z uzasadnieniem stanowi zał. nr 10.

Pan radny Jan Sulanowski wyraził chęć pracy w następujących komisjach Rady Miasta: Komisji Oświaty i Wychowania, Komisji Ochrony Środowiska i Zieleni Miejskiej oraz Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego.

Pan radny Mateusz Rozmiarek zrezygnował z pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, a jednocześnie zgłosił akces do Komisji Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Unijnych.

Wobec braku dalszych zgłoszeń, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 297/15) zmieniającej uchwałę Nr II/8/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Poznania.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 11). Uchwała stanowi zał. nr 12 do protokołu.

Punkt 7

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 286/15) zmieniającej uchwałę Nr II/6/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, przypomniał, iż konieczność zmiany uchwały wynika z faktu, iż Komisję Rewizyjną opuścił pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk i w efekcie pojawił się wakat. Poinformował, iż kandydatem do Komisji Rewizyjnej, wskazanym przez Klub Radnych PiS, jest pan radny Jan Sulanowski (PU 286/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 13). Do projektu została wprowadzona **autopoprawka** dotycząca podstawy prawnej: sformułowanie „(Dz. U. z 2015 r. poz. 1515) zostaje zastąpione sformułowaniem: (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1515).

Pan przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 286/15) zmieniającej uchwałę Nr II/6/VII/2014 Rady Miasta Poznania z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 14). Uchwała stanowi zał. nr 15 do protokołu.

Punkt 8

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 310/15) w sprawie harmonogramu sesji Rady Miasta Poznania na 2016 r.

PU 310/15 zreferował **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta** (vide: PU 310/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 16). Pan przewodniczący wprowadził **autopoprawkę** w podstawie prawnej: słowo „Statutu” zostaje zastąpione sformułowaniem „Regulaminu Rady”. Jak zaznaczył pan przewodniczący, zaproponowany harmonogram ma charakter porządkujący i instrukcyjny oraz został przedstawiony na konwencie.

Pan radny Michał Boruckowski poprosił o zmianę daty sesji marcowej tj. zamiast 15 marca pan radny zaproponował 8 marca 2016 r.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zwrócił uwagę, iż zwołanie sesji na 8 marca zaburzyłoby rytm odbywania sesji (tj. mniej więcej jedna na 3 tygodnie).

Pan radny Michał Boruckowski zgłosił poprawkę dotyczącą harmonogramu sesji: zamiast 15 marca 2016 r. wpisać 8 marca 2016 r. (poprawka stanowi zał. nr 17).

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie poprawkę pana radnego M. Boruckowskiego.

Poprawka została odrzucona: **za – 4, przeciw – 16, wstrz. się – 5, 8 osób obecnych nie wzięło udziału w głosowaniu** (wydruk głosowania – zał. nr 18).

Następnie pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 310/15** w sprawie harmonogramu sesji Rady Miasta Poznania na 2016 r.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 33, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 19). Uchwała stanowi zał. nr 20 do protokołu.

Punkt 9

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 309/15**) zmieniającej uchwałę nr V/27/VII/2015 Rady Miasta Poznania z dnia 20 stycznia 2015 r. w sprawie powołania Doraźnej Komisji Rady Miasta Poznania do spraw powstania Rataje Parku w Poznaniu oraz określenia zakresu jej działania.

PU 309/15 zreferował **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta** (vide: PU 309/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 21). Jak zaznaczył, projekt został przygotowany w związku z faktem zgłoszenia przez panią radną Karolinę Fabiś – Szulc chęci pracy w Doraźnej Komisji do spraw powstania Rataje Parku w Poznaniu. Pan przewodniczący wprowadził **autopoprawkę** w podstawie prawnej: sformułowanie („t.j. dz. U. z 2013 r. poz. 594, 1318, z 2014 r. poz. 379, 1072)” zastępuje się sformułowaniem: (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1515).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały (**PU 309/15**) zmieniającej uchwałę nr V/27/VII/2015 Rady Miasta Poznania z dnia 20 stycznia 2015 r. w sprawie powołania Doraźnej Komisji Rady Miasta Poznania do spraw powstania Rataje Parku w Poznaniu oraz określenia zakresu jej działania.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 33, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 22). Uchwała stanowi zał. nr 23 do protokołu.

Punkt 9 A

Przedmiot: Projekt stanowiska (**PU 312/15-S**) w sprawie kierunków przebudowy dworca kolejowego Poznań Główny.

Projekt stanowiska przedstawił **pan radny Adam Pawlik – wiceprzewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej** (vide: PU 312/15 S wraz z uzasadnieniem – zał. nr 24). Jak zaznaczył, od kilku lat w Poznaniu trwa ożywiona dyskusja na temat zagospodarowania dworca kolejowego Poznań Główny. Rozpoczęła się ona w trakcie pierwszego etapu współpracy ze spółką Trigranit, gdy powstała galeria handlowa Poznań City Center oraz część dworcowa powszechnie nazywana chlebakiem. Od tego czasu w dyskusji publicznej często pojawiają się sygnały, że owe rozwiązania dla dworca powinny mieć większą funkcjonalność i uwzględniać różne środki komunikacji publicznej zlokalizowane na tym dworcu. Dotyczy to nie tylko funkcji kolejowej, ale także autobusów dalekobieżnych czy regionalnych (nazywanych umownie PKS) oraz komunikacji miejskiej tj. tramwajów od strony ul. Matyi

i ul. Głogowskiej oraz autobusów od strony ul. Matyi i przed galerią City Center. Wspomniane środki komunikacji publicznej powinny się ze sobą łączyć najkrótszą drogą. Obecnie jest z tym problem – np. żeby przemieścić się pomiędzy peronem 5 a dworcem PKS, należy pokonać znaczny dystans. Na tym nie polega funkcjonalność węzła komunikacyjnego na miarę XXI wieku. W tej chwili trwają prace nad drugim etapem zagospodarowania dworca w porozumieniu ze spółką Trigranit. Wydaje się, że stanowisko wypracowane przez Prezydenta Miasta i Radę Miasta, którzy są gospodarzami w tym mieście powinno być jasnym sygnałem dla inwestorów tj. dla spółek grupy PKP oraz spółek prywatnych (zwłaszcza Trigranitu), czego miasto oczekuje. Projekt stanowiska zaproponowany przez Komisję Polityki Przestrzennej dąży do tego, by wspólnie uznano, co na tym dworcu jest potrzebne. Jest to przede wszystkim przedłużenie istniejącego tunelu pod peronami 4-6, poza galerię handlową w stronę ul. Matyi. W momencie, gdyby ów tunel został wydłużony, pojawiłaby się funkcjonalność nie tylko peronów, ale także powstałoby połączenie z autobusem miejskim, komunikacją tramwajową przy ul. Matyi oraz z PKS. Wówczas pasażer pokonywałby tylko jeden poziom. Dowodem na to, że takie rozwiązanie byłoby skuteczne jest wydłużenie Poznańskiego Szybkiego Tramwaju do Dworca Zachodniego, na peron 7. W tym przypadku inwestorem było miasto Poznań i to ono włączyło Pestkę do istniejącego tunelu kolejowego. Idąc dalej tym śladem, Komisja uważa, że połączenie 4 środków komunikacji publicznej na węźle dworca Poznań Główny stanowi najlepszą funkcjonalność.

Drugim elementem byłoby przykrycie modernizowanych peronów 4-6 jedną wspólną wiatą, chroniącą pasażerów przed deszczem i śniegiem. Dziś perony 1-3 są nakryte obiektem parkingowym i galerią handlową, co jest bardzo dobrze odbierane przez pasażerów.

Kolejną kwestią jest informacja pasażerska. Należałoby umieścić tablice informujące o odjazdach i przyjazdach wszystkich istniejących środków transportu zbiorowego w kluczowych miejscach kompleksu dworcowego oraz na przystankach tramwajowych i autobusowych w jego najbliższym sąsiedztwie. Taka informacja jest standardem na węzłach komunikacyjnych zachodniej Europy.

Ponadto uporządkowania wymaga sprawa numeracji peronów – zamiana numerów peronów 1 z 3, aby numery były narastająco od budynku nowego dworca oraz peronów 4a z 4b, aby perony z literą a były zawsze po stronie północnej (analogicznie do 1 a i 2 a).

Jak zaznaczył pan radny, powyższa inicjatywa Komisji Polityki Przestrzennej stawia sobie za cel podstawowy wypracowanie wspólnego stanowiska Rady i Prezydenta Miasta, by miasto mogło jako silny partner rozmawiać ze spółkami kolejowymi czy Ministerstwem Infrastruktury. Wówczas Poznań będzie traktowany poważnie i otrzyma szansę na to, by uzyskać środki na tę inwestycję. Będzie ona służyć przede wszystkim mieszkańcom naszego miasta i stanie się jego wizytówką.

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, złożył, także w imieniu Prezydenta Jacka Jaśkowiaka, deklarację współpracy oraz poparcia dla stanowiska Komisji Polityki Przestrzennej. Jednocześnie wyraził zadowolenie, że z inicjatywą podjęcia tak intensywnych działań w zakresie dworca wystąpił pan radny Adam Pawlik. Ma nadzieję, że uda się razem w Warszawie lobbować w powyższej sprawie celem uzyskania dodatkowych środków.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie projekt stanowiska (PU 312/15-S) w sprawie kierunków przebudowy dworca kolejowego Poznań Główny.

Rada Miasta stanowisko przyjęła: **za – 28, przeciw – 0, wstrz. się – 1, 1 obecna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu** (wydruk głosowania – zał. nr 25). Stanowisko – zał. nr 26 do protokołu.

Punkt 9 B

Przedmiot: Projekt stanowiska (PU 313/15 S) w sprawie skierowania do Komisji Rewizyjnej kontroli Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

Projekt stanowiska przedstawił **pan radny Tomasz Lipiński** (vide: zał. nr 27): „Rada Miasta Poznania zwraca się do Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania, o ujęcie w swoim planie pracy na rok 2016 kontroli przeprowadzenia w 2015 r. głosowania w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

Pan radny Michał Boruckowski uznał zaproponowane sformułowanie za zbyt zawężające i uznał, iż lepszy byłby zapis np. o kontroli przeprowadzenia (organizacji) Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

Pan radny Tomasz Lipiński przyjął w drodze **autopoprawki** zapis: „(...) kontroli przeprowadzenia w 2015 r. zadania Poznański Budżet Obywatelski.

Pani radna Lidia Dudziak przypomniała, iż w tym roku doszło do sytuacji, w której Rada Osiedla św. Łazarz wydała negatywną opinię w sprawie parku Kasprowicza. Docelowo mieszkańcy chcieliby, aby funkcjonowała tam mała pływalnia. Tymczasem został zgłoszony wniosek dotyczący toru wrotkarskiego, który nie uzyskał poparcia na Ratajach. W parku Kasprowicza ów tor miał zająć spory teren. Mimo negatywnej opinii Rady Osiedla wniosek ten brał udział w procedurze Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego i wygrał. Społeczność lokalna po wieloletnich konsultacjach opowiada się za utworzeniem w parku basenu osiedlowego, podczas, gdy projekt wrotkarski to wyklucza. Rada Osiedla św. Łazarz wydała negatywną opinię.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, zwrócił uwagę, iż to w końcu Rada Miasta zatwierdza środki na zadania, które wygrały w budżecie obywatelskim. Teoretycznie może więc tych środków nie uchwalić. Zdaniem pana przewodniczącego, radni powinni opracować regulamin i zasady głosowania w ramach budżetu obywatelskiego. Niegdyś pan radny zgłaszał (jeszcze poprzedniemu Prezydentowi) wniosek, by umożliwić głosowanie również przeciw projektom. Zaapelował Komisji Samorządowej, by zaangażowała się w opracowanie regulaminu głosowania w ramach budżetu obywatelskiego i sformułowanie go w formie projektu uchwały. Natomiast przyjęcie dziś zaproponowanego stanowiska z pewnością pomoże w prawidłowym przygotowaniu takiego regulaminu. Komisja Rewizyjna wskaże bowiem te elementy, które szwankowały w głosowaniu.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie projekt stanowiska (PU 313/15 S) w sprawie skierowania do Komisji Rewizyjnej kontroli Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

Rada Miasta stanowisko przyjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 28). Stanowisko – zał. nr 29 do protokołu.

Punkt 10

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 300/15) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Powstań Narodowych” w Poznaniu.

PU 300/15 zreferowała **pani Elżbieta Janus – dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej** (vide: PU 300/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 30). Projekt planu dotyczy obszaru o powierzchni ok. 15,8 ha. W granicach tego obszaru znajduje się osiedle Powstań Narodowych oraz zabudowa przy ul. Chyżańskiej i Morzyczańskiej. Do sporządzenia projektu planu przystąpiono na wniosek Rady Osiedla Rataje, który został poparty przez stanowisko Doraźnej Komisji ds. powstania Rataje Parku w Poznaniu, w celu ochrony osiedla przed dogęszczaniem zabudowy, a także zachowania zieleni na obszarze Rataj. Sporządzono analizy zasadności przystąpienia do planu miejscowego. Okazało się, że jest to obszar do tej pory nie objęty pracami planistycznymi, który sąsiaduje z uchwalonymi już planami dla parków ratajskich. Sytuacja własnościowa przy ul. Morzyczańskiej i Chyżańskiej jest zróżnicowana: znajdują się tam działki prywatne, jak i miejskie. Obecnie na w/w terenie nie toczą się postępowania zwrotowe, gdyż jest to plan wyprzedzający. Analiza zasadności przystąpienia do planu wykazała, że trzeba ten obszar objąć planem miejscowym w celu zabezpieczenia terenów przed dogęszczaniem zabudowy. W obowiązującym Studium obszar ów przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, a zatem sporządzenie planu będzie zgodne z tymże dokumentem.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 300/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Polityki Przestrzennej (karta obiegu – zał. nr 30A).

Pan radny Adam Pawlik zachęcił Radę Miasta do poparcia PU 300/15, jak również kolejnego projektu tj. PU 301/15 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Armii Krajowej” w Poznaniu. Oba projekty stanowią kontynuację polityki prowadzonej na Ratajach, polegającej na obejmowaniu planami miejscowymi kolejnych osiedli mieszkaniowych celem ich ochrony przed niepożądanymi działaniami zainteresowanych deweloperów.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 300/15 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Powstań Narodowych” w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 31). Uchwała stanowi zał. nr 32 do protokołu.

Punkt 11

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 301/15) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Armii Krajowej” w Poznaniu.

PU 301/15 zreferowała **pani Elżbieta Janus – dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej** (vide: PU 301/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 33). Jak zaznaczyła, sporządzenie tego projektu również jest wynikiem wniosku Rady Osiedla Rataje, popartego przez stanowisko Doraźnej Komisji ds. powstania Rataje Parku w Poznaniu. Projekt planu

dotyczy obszaru ograniczonego ulicami Pawia, Inflancką, Żegrze i Hetmańską, o powierzchni ok. 28,2 ha. Zlokalizowana jest tam zabudowa mieszkaniowa wraz z usługową oraz tereny zieleni będące kontynuacją parków ratajskich. Obszar graniczy z uchwalonymi planami dla osiedli oraz parków ratajskich. Sytuacja własnościowa jest tam różnorodna. W zasadzie nie ma tam działek prywatnych, jednakże postępowań zwrotowych jest dużo więcej niż w przypadku poprzedniego planu. Analiza wykazała, że należy przystąpić do sporządzenia planu. Wykazano także, że zamierzenia są zgodne ze Studium (zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna oraz wskazane tereny zieleni).

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 301/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Polityki Przestrzennej (karta obiegowa – zał. nr 34).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 301/15** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Armii Krajowej” w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 28, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 35). Uchwała stanowi zał. nr 36 do protokołu.

Punkt 12

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 302/15) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Węzeł Dębiec” w Poznaniu.

PU 302/15 zreferowała **pani Elżbieta Janus – dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej** (vide: PU 302/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 37). Projekt obejmuje obszar o powierzchni ok. 16,7 ha, od północy ograniczony terenami kolejowymi, od zachodu ul. Grzybową oraz Opolską, od południa częściowo ul. Kalinową, od wschodu ul. Jaworową, a od północnego wschodu linią kolejową. Do sporządzenia planu przystąpiono na wniosek radnego Miasta Poznania, pana Tomasza Wierzbickiego. Przeanalizowano zasadność przystąpienia do sporządzania planu. Jest to obszar, na którym stykają się różne formy komunikacji zbiorowej oraz różne rodzaje zabudowy i formy własności. Częściowo ten obszar objęty jest uchwałą w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla odcinka III ramy komunikacyjnej. Została przygotowana analiza zgodności zamierzeń ze Studium – są one zgodne z zapisami Studium.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 302/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Polityki Przestrzennej (karta obiegowa – zał. nr 38). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 302/15** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Węzeł Dębiec” w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 39). Uchwała stanowi zał. nr 40 do protokołu.

Punkt 13

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 305/15) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Osiedle Czecha” w Poznaniu.

PU 305/15 zreferowała **pani Elżbieta Janus – dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej**. Projekt został sporządzony na wniosek rad osiedli w celu ochrony osiedli ratajskich przed dogęszczaniem. Obecnie zlokalizowana jest tam zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna oraz zabudowa usługowa różnego rodzaju, tworząc zwarty kompleks. W Studium teren ten przeznaczony jest w większości pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, znajduje się tam również fort i tereny zieleni publicznej. Fort objęty jest dwojaką formą ochrony: konserwatorską oraz Naturą 2000. Pomiędzy ul. Wiatraczną a ul. Krzywoustego jest teren przeznaczony w Studium pod usługi. W granice planu włączono również fragmenty podstawowego układu komunikacyjnego. Projekt planu został sporządzony zgodnie z obowiązującym Studium. Na w/w terenie sytuacja własnościowa jest dość klarowna: działki należą do miasta bądź spółdzielni mieszkaniowej. Następują postępowania zwrotowe i głównym zadaniem tego planu miejscowego było uniknięcie podobnej sytuacji, jaka wydarzyła się na Górczynie: wewnątrz osiedla, na terenie, który pozostał pusty został zrealizowany budynek na zasadzie sąsiedztwa. Teoretycznie był on zbliżony wyglądem do otaczających go budynków, natomiast bardzo agresywnie zajmował on obszar osiedla. Na owym terenie toczą się postępowania zwrotowe oraz postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej. Drugim istotnym problemem, który miasto starało się rozwiązać była kwestia parkowania na osiedlu. Obecnie samochody parkują wszędzie: na terenie alejek osiedlowych, na chodnikach oraz na terenach zielonych. Miasto chciałoby urządzić poznańskie osiedla modernistyczne na wzór zrewitalizowanego osiedla w Dreźnie: samochody zostały z tych miejsc wyprowadzone i powstały bardzo atrakcyjne tereny zieleni oraz aleje wewnątrz osiedla. W projekcie osiedla przewidziano przy ulicach układu podstawowego parkingi wielopoziomowe lub garaże wielopoziomowe. Natomiast wewnątrz osiedla znajdowała się zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, zabudowa usługowa, zieleni. Generalnie przyjęto założenie, że samochody będą jedynie sporadycznie wjeżdżały wewnątrz osiedla. Realizacja wyglądała jednak inaczej: na terenie przy ul. Piaśnickiej powstały parkingi naziemne – w miejscu, gdzie miały być zlokalizowane garaże bądź parkingi wielopoziomowe. W kwestii pozostałych dużych parkingów naziemnych, pani dyrektor poinformowała, iż jeden z nich znajduje się na terenie, który w oryginalnym planie był przeznaczony pod zieleni, a drugi – w miejscu, w którym pierwotnie miał stanąć dom dziecka. Natomiast na obszarze pomiędzy ul. Wiatraczną a ul. Krzywoustego powstały boksy garażowe jednokondygnacyjne. MPU dokonała analizy miejsc parkingowych – wynika z niej, że obecnie na wszystkich parkingach na osiedlu jest ok. 1480 miejsc postojowych. Natomiast ilość mieszkań na os. Czecha wynosi 2122. Oznacza to, że normatyw parkingowy (1,5 samochodu na jedno mieszkanie) w żaden sposób nie jest spełniony. Brakuje zatem 1703 miejsc parkingowych. Próbowano rozwiązać ten problem, chcąc zatrzymać samochody na obrzeżach osiedla. Wyznaczono 3 rodzaje parkingów: przy ul. Piaśnickiej na istniejących naziemnych parkingach wyznaczono lokalizację wielostanowiskowych parkingów wielopoziomowych, w parterze których mogą znaleźć się usługi. Na obszarach oznaczonych czerwonymi kołami przyjęto zapisy o zachowaniu parkingów naziemnych, z dopuszczeniem lokalizacji parkingów podziemnych. Było to zgodne z wnioskami, jakie wpływały do planu, by nie realizować parkingów wyższych. Natomiast na terenie pomiędzy ul. Wiatraczną a Krzywoustego zaproponowano lokalizację usług z parkingami. Tutaj mogą być zrealizowane parkingi wielopoziomowe. Jest to zgodne z wnioskiem Rady Osiedla Chartowo z 2.10.2012 r. w którym owa Rada postulowała przeznaczenie terenów między ul. Wiatraczną a Krzywoustego pod parkingi wielopoziomowe. Jednakże ze względu na fakt, iż w 2014 r. ta sama Rada Osiedla złożyła uwagę do planu, aby na w/w terenie wprowadzić zapisy dopuszczające obecny stan zabudowy, w planie została zapisana możliwość zachowania, rozbudowy, przebudowy istniejących garaży. Ponadto, aby ułatwić sposób finansowania, został wprowadzony zapis o dopuszczeniu na tym terenie usług, lecz poza normatywem parkingowym, który dla tych usług miałby być

zrealizowany, wymaga się dodatkowych miejsc parkingowych, mających zabezpieczyć parkowanie dla mieszkańców (tj. choć częściowo pokryć niedobór miejsc).

W projekcie planu zachowano generalnie zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i nie proponuje się jej dogęszczania. Wprowadza się zapis o usługach sportu z możliwością lokalizacji 2 obiektów sportowych. Projekt przeszedł procedurę formalno – prawną, uzyskał niezbędne opinie i uzgodnienia, w tym uzgodnienie Miejskiego Konserwatora Zabytków i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska – w kontekście zlokalizowanego na tym terenie fortu. Podczas wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu, wpłynęło 131 uwag, z czego 3 uwagi zostały podpisane przez większą liczbę osób. Wszystkie te uwagi dotyczyły w zasadzie terenów parkingowych, szczególnie protestu przeciw likwidacji garaży parterowych, boksowych. Pozostałe kwestie poruszane w tych uwagach zawierały uzasadnienie dla nie lokalizowania parkingów wielopoziomowych bądź wspomnianych usług na terenach garaży. Jedna z uwag została uwzględniona: dotyczyła ona protestu przeciw sytuowaniu na w/w terenie usług handlu jako wymagających największej liczby miejsc parkingowych. Usługi handlu zostały więc wykreślone. W owej uwadze była także mowa o zwiększeniu liczby miejsc parkingowych, aby nie tylko zabezpieczyć równowartość tych miejsc parkingowych, które zajmują dziś garaże, lecz stworzyć dodatkowe miejsca. Prezydent tę uwagę uwzględnił: liczba miejsc została zwiększona.

Po wyłożeniu zapisy projektu planu wyglądają następująco: dla terenu 7 U wprowadzono zapis o nakazie zapewnienia nie mniej niż 250 stanowisk postojowych dla samochodów, poza stanowiskami, o których mowa w normatywie parkingowym dla konkretnych funkcji usługowych. Na terenie 7 U, na którym znajdują się garaże, zakazuje się usług handlu oraz dopuszcza się zachowanie, rozbudowę i przebudowę istniejących garaży wolnostojących, jedno lub wielostanowiskowych, przy intensywności zabudowy działki budowlanej nie mniejszej niż 0,4. Natomiast dla terenów przy ul. Piaśnickiej, po wyłożeniu do publicznego wglądu dopisano, że na tych terenach dopuszcza się lokalizację w parterze budynku usług innych niż parkingowe, z wyjątkiem usług handlu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż Komisja Polityki Przestrzennej przyjęła wniosek, w którym rekomenduje Radzie podjęcie stanowiska o stwierdzeniu konieczności dokonania zmian w projekcie planu i ponowienia procedury w niezbędnym zakresie w związku z konfliktem wobec garaży na terenie 7 U (karta obieguwa – zał. nr 41).

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, zadeklarował, iż po przyjęciu przez Radę w/w stanowiska, projekt uchwały o ponowieniu procedury zostanie przedłożony radnym na najbliższej sesji.

Pan radny Łukasz Miśka – przewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej, poinformował, iż spora grupa mieszkańców, w szczególności właścicieli garaży na spornym terenie przy os. Czecha, przybyła na posiedzenie Komisji. Do przyczyn, dla których przystąpiono do sporządzenia planu należała konieczność ochrony układu urbanistycznego os. Czecha, w związku z potencjalnymi skutkami ewentualnych zwrotów nieruchomości. Problem, który był omawiany na Komisji, sprowadza się do kwestii garaży zlokalizowanych pomiędzy os. Czecha, a trasą katowicką, na terenie miejskim. Powstały one w ciągu ostatnich kilku dekad na w/w działce. Zapisy planu w obecnej wersji dopuszczają zachowanie istniejących garaży, lecz z drugiej strony jako preferowany kierunek zagospodarowania wskazują zagospodarowanie usługowe (zgodnie ze Studium) o większej intensywności, z możliwością stworzenia tam dodatkowych miejsc parkingowych w postaci obiektu wielokondygnacyjnego. Zapisy dopuszczają także funkcje hotelowe, co wzbudziło

zaniepokojenie osób korzystających z garaży. Komisja owe niepokoje podzieliła o tyle, że uznała, iż uchwalanie planu w atmosferze tak dużego konfliktu społecznego nie służy z pewnością budowaniu kultury partycypacji społecznej i osiągnięciu realnego kompromisu wokół tych planów. Dlatego Komisja zaproponowała, by Rada przyjęła stanowisko, zgodnie z którym Prezydent miałby przeprowadzić dodatkowe, powtórzone czynności w ramach procedury. Zmierzałyby one z jednej strony do sprawnego przygotowania i uchwalenia planu dla zasadniczej części osiedla, a z drugiej dałyby trochę czasu na znalezienie sposobu wyjścia z konfliktu, jaki powstał wokół garaży.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zarekomendował Radzie podjęcie w/w stanowiska.

Pan radny Adam Pawlik występując w imieniu **Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości**, zaznaczył, iż Rada znajduje się w trakcie debaty na temat ważnego dla ratajskiej społeczności lokalnej planu miejscowego dla os. Czecha. Plan został wywołany, gdyż oczekiwali tego mieszkańcy. Ma on na celu ochronę interesów kilku tysięcy osób mieszkających na tym osiedlu. Problem polega na tym, że gdzieś zagubiła się nić porozumienia z mieszkańcami – prace Prezydenta i MPU powinny służyć mieszkańcom, a w tym przypadku tak raczej nie było. Zabrakło przede wszystkim dialogu. Skoro bowiem plan został wywołany w celu zabezpieczenia tego, co na tym terenie już jest, to winno się to stać głównym wyznacznikiem w tworzeniu propozycji na obrady sesji Rady Miasta. Tymczasem dla dużego terenu zajmowanego przez mieszkańców osiedla (ponad 200 garaży) proponuje się w planie zapis wprowadzający usługi (symbol U). W ramach usług mógłby zostać zrealizowany obiekt biurowy, hotel czy lakiernia. Gdyby takie były oczekiwania społeczności lokalnej, to takie obiekty mogłyby stać. Jednakże od niemal 50 osób obecnych w ub. tygodniu na posiedzeniu Komisji Polityki Przestrzennej radni mogli usłyszeć, że takiego oczekiwania nie ma. Twierdzenie w tej chwili, że powstały na Komisji emocje i sytuację należałoby uporządkować, może sugerować osobom postronnym, iż przyszła grupa „oszołomów”, z którymi coś trzeba zrobić. Emocje zawsze wynikają z braku rozmowy. Klub PiS stawia pytanie, dlaczego skoro wiadomo, że konflikt jest i może narastać, nie prowadzono dyskusji. Twierdzono, że przecież konsultacje się odbyły. Pan radny przyznał, że jest to prawda, lecz odbyły się one poza procedurą, po upływie wszystkich terminów. Należy zwrócić uwagę, iż to nie jest tylko kwestia tych 200 mieszkańców, którzy posiadają tam garaże. Jeśli owe 200 garaży zniknie, to pojawi się problem na całym os. Czecha – kierowcy tych pojazdów będą próbowali zaparkować przed blokami. Pan radny przeczytał dziś na łamach *Głosu Wielkopolskiego* wypowiedź Prezydenta, że „Poznań musi być przede wszystkim miastem dialogu”. Ważne jest, aby to zdanie było praktykowane. Komisja stwierdziła więc, by wrócić do miejsca ponownego wyłożenia, gdyż właśnie ono jest miejscem dialogu. Prezydent powinien przeprowadzić rozmowy ze społecznością ratajską, gdyż należy znaleźć najlepsze rozwiązanie dla os. Czecha, zamiast proponować wrogie dla mieszkańców funkcje. To przede wszystkim oni są gospodarzami tego terenu publicznego.

Konkludując, Klub PiS uważa, iż należy poprzeć stanowisko Komisji Polityki Przestrzennej, a dalsze prace winny odbywać się w duchu dialogu.

Pani radna Monika Danelśka wyraziła oczekiwanie, że po przyjęciu dzisiejszego stanowiska MPU pochyli się nad propozycją w sposób rzetelny. Odnosząc się do przywołanego przez panią dyrektor E. Janus przykładu Drezna, pani radna zwróciła uwagę, że wiele inwestycji, jakie powstało w Niemczech, zostało przeprowadzonych w oparciu o ustawę o rewitalizacji (która w Polsce dopiero „raczkuje”) oraz w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego (o którym w Poznaniu można jedynie pomarzyć). Stanowisko Komisji Polityki

Przestrzennej pani radna uznała za racjonalne i wyraziła nadzieję, że zobowiąże ono Prezydenta do złożenia nowych, realnych propozycji, uwzględniających interes miasta Poznania, lecz przede wszystkim jego mieszkańców.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, przypomniała, iż w/w działka należy do miasta. W sposób zatwierdzony przez Urząd Miasta, mieszkańcy os. Czecha postawili wiele lat temu garaże na własny koszt. Obecnie miasto chce im je odebrać, przeznaczając grunt pod inne funkcje. W zamian proponuje im się enigmatyczną nadzieję, że jak powstanie tam jakaś inwestycja z miejscami postojowymi, to będą mogli stawiać tam swoje samochody. Po drugie, konsultacje społeczne prowadzone były w okresie wakacyjnym i mieszkańcy, którzy przybyli na posiedzenie Komisji wspominali, że tylko jedna osoba wiedziała o tych konsultacjach, a dowiedziała się przypadkiem. Pani radna zastanawiała się, czy miasto nie powinno było wysłać zaproszeń imiennych na owe konsultacje.

Pani radna Beata Urbańska zaznaczyła, iż mieszkańcy Chartowa na spotkaniach zwracają uwagę na dwie podstawowe kwestie. Pierwszą z nich jest poczucie bezpieczeństwa i monitoring, a drugą - miejsca parkingowe. Dlatego należy pozostawić dotychczasowe miejsca garażowe i pomyśleć nad stworzeniem parkingu buforowego.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie stanowisko Komisji Polityki Przestrzennej: Rada stwierdza konieczność dokonania zmian w projekcie planu i ponowienia procedury w niezbędnym zakresie w związku z konfliktem wokół garaży na terenie 7 U.

Rada Miasta stanowisko przyjęła: **za – 34, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 42).

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, w związku z przyjętym stanowiskiem, wycofał PU 305/15 z porządku obrad sesji.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił pół godzinną przerwę w obradach.

O godz. 12⁰⁰, pan przewodniczący wznowił XXI sesję RMP.

Punkt 13 A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 311/15) w sprawie udzielenia Gminie Tarnowo Podgórne pomocy finansowej w formie dotacji celowej.

PU 311/15 zreferowała **pani Justyna Makowska – dyrektor Wydziału Kultury** (vide: PU 311/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 43). Dotacja celowa dotyczy kwoty 21,5 tys. zł na sfinansowanie w Lusowie budowy pomnika gen. Józefa Dowbora – Muśnickiego. W kwietniu 2015 r. Towarzystwo Pamięci gen. Józefa Dowbora – Muśnickiego zwróciło się do Prezydenta Miasta z prośbą o współfinansowanie budowy pomnika generała w Lusowie. W październiku 2015 r. Prezydent otrzymał uchwałę rady gminy wraz z prośbą o wsparcie finansowe budowy w kwocie 21,5 tys. zł z przeznaczeniem na cokolwiek. Całkowity koszt budowy pomnika wynosi ok. 144 tys. zł, przy czym Urząd Marszałkowski zaoferował wstępnie kwotę 20 tys. zł na wsparcie, natomiast Urząd Gminy Tarnowo Podgórne oraz Towarzystwo Pamięci gen. Józefa Dowbora – Muśnickiego – kwotę ok. 44 tys. zł. Istotne jest również to, że w 2007 r. gmina

Tarnowo Podgórne udzieliła Poznaniowi wsparcia finansowego na budowę Pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w kwocie 10 tys. zł.

Pan radny Antoni Szczuciński – przewodniczący Komisji Kultury i Nauki poinformował, iż Komisja Kultury i Nauki zaopiniowała PU 311/15 pozytywnie (karty obiegowe – zał. nr 43 A). obowiązuje w naszym mieście niepisana zasada, że pomniki powstają ze środków społecznych, składkowych. Jednak tu mamy do czynienia z sytuacją, w której do Poznania zwraca się gmina chcąc postawić pomnik osobie związanej z powstaniem wielkopolskim, a ponadto gmina ta swego czasu wspomogła budowę innego z pomników w naszym mieście.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, zwrócił uwagę, iż już chyba rok obowiązuje w Poznaniu tzw. uchwała pomnikowa. Spowodowała ona, że w naszym mieście nie powstał żaden pomnik. Jeśli uchwała nie zostanie zmieniona, to nie powstanie tu żaden pomnik, chyba, że zaległy. Pozostaje zatem stawianie pomników w gminach ościennych, gdzie takich obostrzeń nie ma. Pan radny dodał, iż gust jest kwestią osobistą i trudno znaleźć osoby, którym by się wszystko podobało.

Pan radny Mateusz Rozmiarek poinformował, iż wstrzyma się od głosowania w sprawie PU 311/1. Gmina Tarnowo Podgórne jest jedną z najbogatszych gmin w Polsce i zapewne byłaby w stanie owe 20 tys. zł zdobyć z innych źródeł.

Pani radna Lidia Dudziak wyraziła uznanie dla Muzeum w Lusowie. Stwierdziła także, iż Poznań może w drodze wyjątku wesprzeć budowę pomnika w sąsiedniej gminie.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz poparł projekt uchwały, oceniając pozytywnie fakt, iż Lusowo cześci pamięć gen. Dowbora – Muśnickiego, wykonując w pewien sposób zastępstwo za Poznań.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 311/15 w sprawie udzielenia Gminie Tarnowo Podgórne pomocy finansowej w formie dotacji celowej.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 28, przeciw – 0, wstrz. się – 2** (wydruk głosowania – zał. nr 44). Uchwała stanowi zał. nr 45 do protokołu.

Punkt 14

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 298/15) w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Poznania.

PU 298/15 wraz z PU 299/15 zreferowała **pani Barbara Sajnaj – skarbnik Miasta Poznania** (vide: PU 298/15 i PU 299/15 wraz z uzasadnieniami – zał. nr 46 i 47). Do obu projektów została zgłoszona **autopoprawka** (vide: zał. nr 48 i 49). Zaproponowane zmiany wynikają z bieżącej działalności miasta. O ilości zmian, jakie pojawiły się w przedłożonych projektach przesądziły w szczególności wnioski jednostek organizacyjnych o urealnienie planu finansowego. Najwięcej wniosków zgłosiły jednostki oświatowe podległe Wydziałowi Oświaty oraz rady osiedli. Zmiany, o które wnioskował Wydział Oświaty znajdują odzwierciedlenie w planach finansowych pozostających w dyspozycji wnioskujących jednostek. Uruchomiono kwotę blisko 666 tys. zł z rezerwy celowej na finansowanie jednostek

oświatowych. Projekt zakłada obniżenie dochodów miasta o kwotę prawie 3 mln 236 zł. W wyniku tej zmiany podwyższa się kwotę dochodów bieżących o 133 tys. zł. Na owo zwiększenie przede wszystkim wpłynęło wprowadzenie do budżetu, po stronie dochodów i wydatków, darowizn otrzymanych przez różne jednostki organizacyjne oraz odszkodowań stanowiących rekompensatę za utracone składniki majątkowe. Ponadto urealniono, również po stronie dochodów i wydatków, środki na projekty unijne tzw. miękkie, realizowane przede wszystkim przez jednostki oświatowe. Dochody majątkowe zostają zmniejszone per saldo o kwotę ponad 3 mln 369 tys. zł. O tym zmniejszeniu zadecydowała jedna pozycja, a mianowicie 4 mln 780 tys. zł zaplanowane na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej przesuwają się na rok 2016. Przesunięcie dochodów w zakresie tego zadania pociąga za sobą również zmianę po stronie wydatków: na rok 2016 przesuwają się kwotę ponad 5 mln 451 tys. zł. Jest to jedna z tych zmian, która znalazła odzwierciedlenie w wieloletniej prognozie finansowej. Natomiast zmniejszone dochody majątkowe częściowo zostały skorygowane kwotą 1 mln 411 tys. zł, którą miasto otrzymało z budżetu państwa na budowę ulic Staszowskiej i Klimontowskiej. W ogólnym rozliczeniu kwota dofinansowania zmniejsza udział miasta w finansowaniu tych dróg i jednocześnie pozwala miastu w części zbilansować zwiększone wydatki majątkowe. W kwestii zmian w planie wydatków, pani skarbnik poinformowała, iż ogółem wydatki zmniejsza się per saldo o ponad 1 mln 886 tys. zł. Wydatki bieżące proponuje się zmniejszyć o kwotę ponad 13 mln 460 tys. zł. Zmniejszenie wydatków bieżących poprawia nadwyżkę budżetową na koniec roku. Natomiast wydatki majątkowe zostały zwiększone per saldo o kwotę 11 mln 573 tys. zł. Na zmniejszenie wydatków bieżących wpływ miały następujące zdarzenia: zmniejszenie o kwotę 1 mln 593 tys. zł pozycji wydatków na gwarancje i poręczenia (to zmniejszenie związane jest z terminową spłatą kredytów i odsetek przez spółkę Termy Maltańskie), o 8 mln 934 tys. zł zmniejszono wydatki bieżące zaplanowane na zadanie pn. *dofinansowanie usług przewozowych* – kwota zostaje przesunięta do wydatków majątkowych, poz. *dokapitalizowanie spółki MPK*. Jednocześnie wydatki na dokapitalizowanie tej spółki zostały zwiększone do kwoty 14 mln zł, co oznacza, że do dofinansowania MPK w 2015 r. miasto dokłada kwotę nieco ponad 5 mln 65 tys. zł. Owo zwiększenie wynika przede wszystkim z rozliczenia pracy przewozowej. Jednocześnie zmiana w tym zakresie wynika po części z optymalizacji wydatków bieżących. Zmniejsza się wydatki bieżące, z których finansowana była spłata kredytów zaciągniętych przez MPK, natomiast kredyty zostaną spłacone z wydatków przekazanych w formie dokapitalizowania. Kolejna zmiana dotyczy zmniejszenia wydatków bieżących zaplanowanych dla Wydziału Gospodarki Komunalnej w kwocie 2 mln 370 tys. zł. Zostaje ona przesunięta do Zakładu Zagospodarowania Odpadów i w ramach tej kwoty zostanie sfinansowany zakup pojemników na odpady zielone. Uwagę zwraca fakt, iż o 552 tys. zł zmniejsza się wydatki na pomoc społeczną. Korekta ta dotyczy przede wszystkim zmniejszenia środków na dodatki mieszkaniowe o 700 tys. zł. Jednocześnie kwotę zaoszczędzoną w tej dziedzinie proponuje się przeznaczyć na zwiększenie wydatków w ochronie zdrowia: zwiększa się o 625 tys. zł wydatki dla dwóch szpitali, w tym 425 tys. zł dla szpitala Raszei na zakupy inwestycyjne. Kwotę zaplanowaną dla tego szpitala zmniejsza się o 150 tys. zł i przesuwa się ją do Poznańskiego Ośrodka Specjalistycznego Usług Medycznych na prace modernizacyjne. Jednocześnie w ramach zaoszczędzonej kwoty w zakresie dodatków mieszkaniowych, o 150 tys. zł proponuje się zwiększyć plan szpitala im. Strusia. W ramach tej kwoty realizowane będą 2 zadania majątkowe. Największe zmiany po stronie wydatków majątkowych dotyczą zwiększenia środków o 16 mln 370 tys. zł na dokapitalizowanie 2 spółek. Uwzględniono również wnioski innych jednostek organizacyjnych tj. wniosek ZDM w sprawie przesunięcia kwoty 1,5 mln zł zapisanej w planie na oświetlenie ulic. O tę kwotę zwiększa się plan wydatków na oczyszczanie pasów drogowych i chodników.

Jako podsumowanie, pani skarbnik poinformowała, iż zaproponowana zmiana w budżecie pociąga za sobą wzrost deficytu o kwotę prawie 1 mln 349 tys. zł. Ów zwiększony deficyt proponuje się sfinansować po pierwsze w drodze uruchomienia wolnych środków (699 tys. zł), natomiast część deficytu w wysokości 650 tys. zł proponuje się pokryć z rozchodów, które wcześniej były przeznaczone na spłatę pożyczek na rzecz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W drodze **autopoprawki**, po stronie dochodów wprowadza się środki z budżetu państwa w wysokości 68.714 zł. Były one przeznaczone na zadania związane z prowadzeniem domów pomocy społecznej. Jednostki te mają już jednak zabezpieczony plan, a zatem kwota ta wpływa na zmniejszenie deficytu. Po stronie dochodów i wydatków wprowadza się także kwotę w wysokości 99.510 zł – są to środki uruchomione w ramach rezerwy subwencji oświatowej, przeznaczone na wyposażenie w sprzęt i pomoce dydaktyczne szkoły Dębinka. Placówka niedawno uzyskała nowe pomieszczenia. Kolejne zmiany zawarte w autopoprawce związane są z urealnieniem planów finansowych jednostek organizacyjnych miasta. Najwięcej zmian pojawia się w planach finansowych jednostek oświatowych i rad osiedli. Pewnych przesunięć dokonano w planie finansowym Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych: w ramach posiadanych środków Wydział uruchomił większe fundusze dla ośrodków wsparcia i na usługi opiekuńcze. Na uwagę zasługuje ponadto zmiana dokonana w planie finansowym Zarządu Dróg Miejskich i przesunięcie kwoty 251.495 zł z wydatków bieżących do wydatków majątkowych. Zmianę wprowadza się na wnioski rad osiedli, które wcześniej przekazały środki tej jednostce. W zakresie wydatków bieżących Poznańskiego Centrum Świadczeń, plan tej jednostki zostaje umniejszony o 144 tys. zł. PCS otrzymał bowiem dodatkowe 352 tys. zł w ramach środków dotacyjnych z budżetu państwa, z przeznaczeniem na funkcjonowanie. Stąd pojawiła się propozycja zmniejszenia planu jednostki. Natomiast w ramach tej kwoty proponuje się zwiększyć plan finansowy dla różnych instytucji kultury, w tym m.in. o 15 tys. zł zwiększa się wydatki bieżące dla Estrady Poznańskiej z przeznaczeniem na prace remontowe na płycie Starego Rynku. Proponuje się również zwiększyć o 50 tys. zł środki dla Teatru Ósmego Dnia, z przeznaczeniem na wyposażenie Sali Niebieskiej. 74 tys. zł planuje się przekazać na zakupy inwestycyjne w CK Zamek. 5 tys. zł miasto przeznaczą dla Domu Kultury Stokrotka – środki zostaną wykorzystane na zakup pianina cyfrowego. W autopoprawce uwzględniono ponadto wniosek Teatru Muzycznego dotyczący przesunięcia kwoty 71.600 zł, zaplanowanej wcześniej na prace koncepcyjne pn. *Program Centrum. Nowa siedziba Teatru Muzycznego*. Kwotę tę planuje się przeznaczyć na zakupy inwestycyjne w Teatrze tj. sprzęt nagłośnieniowy. Zmiany wprowadzone autopoprawką zmniejszają deficyt miasta o 68 mln 714 tys. zł. W tym zakresie proponuje się wycofać udział środków własnych. Wszystkie zmiany zawarte w korekcie budżetu znajdują odzwierciedlenie w projekcie zmian w WPF.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 298/15 (karty obiegowe – zał. nr 50) oraz PU 299/15 (karty obiegowe – zał. nr 51).

Pan radny Bartosz Zawieja odnosząc się do zwiększenia o 5 mln zł planu finansowego MPK, przypomniał, iż zgodnie ze słowami pani skarbnik, środki te miałyby zostać przeznaczone na rozliczenie pracy przewozowej. Pan radny poprosił o uszczegółowienie tej informacji.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz w nawiązaniu do kwestii dotacji dla szkoły Dębinka, zapytał, jakiej wysokości jest to kwota i na co ma ona zostać przeznaczona.

Jak wyjaśniła **pani skarbnik Barbara Sajnaj**, są to środki uruchomione z rezerwy oświatowej w kwocie 99.510 zł, z przeznaczeniem dla szkoły Dębinka. Środki przekazuje się na zakup pomocy naukowych oraz wyposażenie dodatkowych pomieszczeń, które szkoła wyremontowała.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz podkreślił, iż Dębinka jest zacną szkołą prywatną prowadzoną przez Poznańskie Towarzystwo Oświatowe. Pan radny nie przypomina sobie, by dotychczas praktykowane było wspieranie placówek prywatnych. Zapytał więc, na czyj wniosek miasto ma takiego wsparcia udzielić oraz czy sprawa ta nie powinna być omawiana przez Komisję Oświaty i Wychowania. Być może warto byłoby uruchomić jakiś problem wsparcia dla szkół prowadzonych przez osoby prywatne, stowarzyszenia, kościoły czy związki wyznaniowe.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zaznaczyła, iż szkoła Dębinka, założona 25 lat temu, do dziś prowadzona jest przez Poznańskie Stowarzyszenie Oświatowe. Pani radna była jednym z pierwszych prezesów tego stowarzyszenia. Za naukę płaci się czesne, które obecnie nie jest niskie. Szkoła postawiła nowy, duży budynek w miejsce małego. Jednak pani radnej trudno zrozumieć, dlaczego 99 tys. zł ze środków budżetu miasta ma zasilić tę placówkę, podczas, gdy szkoły miejskie nie mogą liczyć na takie wsparcie.

Pani skarbnik Barbara Sajnaj wyjaśniła, iż po stronie dochodów i wydatków zostały wprowadzone środki z budżetu państwa, m.in. kwotę 99.510 zł, jaka wpłynęła ze środków rezerwy subwencji oświatowej na konto miasta, z przeznaczeniem dla szkoły Dębinka. Nie są to środki uruchamiane bezpośrednio z budżetu miasta – szkoła otrzymała je bezpośrednio z budżetu państwa.

Pan radny Bartosz Zawieja ponowił swe pytanie, z czego wynika wzrost o 5 mln zł planu finansowego MPK, w związku ze zwiększoną pracą przewozową.

Pan Krzysztof Choczaj – zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego, wyjaśnił, iż w czasie kalkulacji i negocjacji wynagrodzenia na 2015 r., MPK wyliczyło koszty funkcjonowania w wysokości 338 mln zł. Ze względu na ograniczenia budżetowe, w planie finansowym znalazło się wynagrodzenie dla MPK niższe (333 mln 434 tys. zł). Według wyliczeń MPK, ta kwota nie wystarczy na sfinansowanie kosztów i obrotu gotówkowego w 2015 r. Dlatego o kwotę 5 mln zł trzeba będzie sumarycznie podwyższyć wydatki bieżące miasta, które po tej zmianie wyniosą dla MPK 324,5 mln zł, powiększone o wydatki majątkowe związane z dokapitalizowaniem. Łączna kwota wyniesie wówczas 338,5 mln zł – na tym poziomie MPK wyliczyło swoje koszty funkcjonowania w 2015 r. dla zrealizowania pracy przewozowej.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz stwierdził, iż skoro miasto przeznacza prawie 100 tys. zł dla prywatnej szkoły na zakup wyposażenia (z rezerwy subwencji oświatowej), to byłoby dobrze, gdyby radni się o tym dowiedzieli wcześniej. Środki ze zwykłej subwencji oświatowej miasto po prostu przekazuje danej szkole według określonego algorytmu i danej liczby uczniów. Natomiast po raz pierwszy pan radny słyszy o rezerwie subwencji oświatowej. Dlatego chciałby się dowiedzieć, czy istnieje regulamin korzystania z tej rezerwy oraz czy nie powinien zostać przekazany, przynajmniej do wglądu, Komisji Oświaty i Wychowania. Z pewnością wiele poznańskich szkół zainteresowałoby się dodatkowym źródłem, jakim jest

rezerwa subwencji oświatowej. Pan radny poprosił o pisemną odpowiedź, w jakim trybie składa się wnioski i jakie podmioty korzystały z tego funduszu w roku bieżącym.

Jak zaznaczyła **pani skarbnik Barbara Sajnaj**, co roku w budżecie państwa tworzona jest rezerwa w ramach subwencji oświatowej wysokości 0,2 %. Jest ona przeznaczona na różne działania i m.in. z niej Poznań otrzymał niedawno środki na odszkodowania dla zwalnianych nauczycieli. Szkoła prywatna musiała w jakimś momencie wystąpić o przyznanie jej środków na wyposażenie obiektu. Minister Edukacji uznał ten wniosek za słuszny i ustalił środki dla placówki.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż to nie jest tak, że Prezydent czy dyrektor Wydziału podjął decyzję o uruchomieniu fragmentu subwencji na rzecz szkoły. Są to pieniądze pochodzące z rezerwy subwencji, natomiast ich cel został wskazany przez Ministra, a nie przez miasto autonomicznie. Komisja Oświaty i Wychowania byłaby właściwym miejscem, by szczegółowo o tym porozmawiać.

Pan radny Bartosz Zawieja przytoczył kilka sformułowań dyrektora ZTM: plan finansowy MPK wynosił 338,5 mln zł. Pierwotnie został niedoszacowany i suma wydatków majątkowych i bieżących wynosiła 324,5 mln zł. Pan radny zapytał więc ponownie, jaki był pierwotny plan MPK po zmianie budżetu, z czego wynika deficyt 5 mln zł oraz na jaki cel ta kwota ma zostać przekazana.

Pan Krzysztof Choczaj – zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego, zaznaczył, iż MPK w czasie negocjacji cenowych z Zarządem Transportu Miejskiego, który kupuje w MPK pracę przewozową, przedstawiło swój plan kosztów (kalkulację) w wysokości 338 mln zł. Miało to miejsce w październiku 2014 r. W międzyczasie toczyły się prace nad budżetem miasta, nad planem finansowym ZTM. Ostatecznie został uchwalony budżet miasta, a tym samym zatwierdzony plan finansowy ZTM, w którym kwota środków przeznaczonych na zapłacenie firmie MPK za usługi przewozowe była o 5 mln zł niższa czyli wynosiła 333 mln zł. MPK wiedziało o tym, że będzie miało koszty wyższe niż otrzymane wynagrodzenie. Zgodnie z umową, w sytuacji, gdy strony nie dochodzą do porozumienia w zakresie ustalenia stawki wynagrodzenia, firmie płacone jest wynagrodzenie w wysokości co miesiąc 1/12 zapisanej w planie finansowym na dany rok czyli w tym przypadku 1/12 z kwoty 333 mln zł. Obecna zmiana polega na zamianie wydatków bieżących o 8,9 mln zł czyli w tym momencie ZTM zmniejsza plan finansowy w zakresie wynagrodzenia MPK o 8,9 mln zł do kwoty 324,5 mln zł. Natomiast jednocześnie MPK uzyskuje dokapitalizowanie ze środków majątkowych w wysokości 14 mln zł. W tym momencie łączne wynagrodzenie MPK otrzymane w bieżącym roku wynosi 338,5 mln zł.

Pan radny Artur Różański chciał się upewnić, czy na etapie negocjacji ZTM uznał, że oczekiwania MPK są niezasadne i dlatego ich nie przyjął, czy też uznał je za zasadne, stwierdzając jednak, że miasto nie ma takich możliwości budżetowych, a zatem postanowiono wpisać do budżetu miasta kwotę niższą niż zasadne oczekiwania MPK. Jeśli uznano wówczas te oczekiwania za niezasadne, to pan radny chciał się dowiedzieć, dlaczego dziś uznano je za zasadne.

Pan Krzysztof Choczaj - zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego, wyjaśnił, iż uznano w/w oczekiwania za zasadne. Istnieje dokument, w którym potwierdza się wysokość tego wynagrodzenia oczekiwanego przez MPK. Nie osiągnięto jednak porozumienia w zakresie zatwierdzenia stawek ze względu na ówczesne możliwości budżetowe miasta.

Istnieje zapis, że w sytuacji, gdy strony nie dochodzą do konsensusu, ZTM podejmuje działania zmierzające do zabezpieczenia większej kwoty.

Pan radny Artur Różański zapytał, czy poinformowano radnych, że w/w pozycja jest w budżecie niedoszacowana. Pan radny takiej informacji sobie nie przypomina.

Pan Krzysztof Choczaj - zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego, zaznaczył, iż ZTM nie jest stroną dla Rady Miasta, a zatem nie poinformował jej o niedoszacowaniu środków.

Pan radny Tomasz Kayser odnosząc się do propozycji zmniejszenia o 1,5 mln zł środków na oświetlenie miasta, zapytał, czy przenoszenie tej kwoty na zimowe oczyszczanie pasów drogowych jest faktycznie udanym pomysłem. Nie ma bowiem prognoz, jakoby zima miała być szczególnie ciężka. Pan radny chciał się dowiedzieć, jakie jest uzasadnienie w/w wniosku.

Pan Aleksander Pierzchała – zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, potwierdził, iż wystąpiła sytuacja rzeczywistych oszczędności związanych z kosztami funkcjonowania oświetlenia ulic miasta. Było to związane z wprowadzaniem nowego systemu Sowa, umożliwiającego zużycie mniejszej ilości kilowatogodzin. Stąd pojawiła się propozycja przesunięcia środków na oczyszczanie pasów drogowych. Drugi argument przemawiający za takim przesunięciem środków wynika z systemu funkcjonowania umów związanych z zimowym utrzymaniem dróg. Ów system uwzględnia płatności za gotowość utrzymania tych służb. Środki, które miasto byłoby w stanie przeznaczyć w grudniu br. zmniejszą ilość środków finansowych, które musiałyby zostać wydane w roku 2016. Dlatego podjęto decyzję o przekazaniu środków na utrzymanie pasów drogowych, jeśli nie będzie potrzeb w zakresie zimowego utrzymania. Jeśli natomiast powstanie konieczność usuwania skutków zimy, to środki zostaną przekazane na ten cel.

Pani radna Lidia Dudziak stwierdziła, iż wygląda na to, że obcięto o 5 mln zł zapotrzebowanie, jakie złożyło MPK.

Pan Krzysztof Choczaj - zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego, wyjaśnił, iż zapotrzebowanie na pracę przewozową składa co roku ZTM w terminie do 31 sierpnia roku poprzedzającego. Na tej podstawie MPK przygotowuje kalkulację kosztów na rok następny.

Pani radna Lidia Dudziak zapytała, kto spowodował, że kalkulacja MPK została zaniżona.

Jak zaznaczył **pan Krzysztof Choczaj - zastępca dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego**, nikt tych kosztów celowo nie zaniżył – takie były możliwości finansowe i na takim poziomie ustalono plan.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, uznał, iż sytuację tę rozumie w następujący sposób: na etapie budowania planu okazało się, że w planowanych dochodach budżetu brakuje kilku milionów, by uwzględnić cały plan MPK. Założono więc, by wpisać możliwą kwotę, natomiast w ciągu roku budżetowego, gdy pewne zadania nie zostaną wykonane, zostanie jakaś kwota i wówczas będzie można uzupełnić brakujące pieniądze.

Pan radny Tomasz Kayser stwierdził, iż dzięki dobrym inwestycjom z ubiegłego okresu poczyniono oszczędności na oświetleniu – można to ocenić pozytywnie. Pan prezydent informuje Radę, iż w projekcie budżetu na 2016 r. znajduje się 1,5 mln zł, które po przesunięciu z zimowego oczyszczania ulic będzie można wykorzystać nie zmniejszając łącznej puli na zimowe oczyszczanie pasów drogowych. Pan radny uznał, iż ową nadwyżkę można by wykorzystać na remonty dróg lub inne cele.

Zdaniem **pana radnego Bartosza Zawiei**, plan finansowy na dany rok jest sprawą istotną, gdyż w oparciu o niego są zawierane zobowiązania finansowe do pewnej ilości wozokilometrów, tramwajowych czy autobusowych. Pan radny uznał, iż nie wie, czy ZTM chce coś komuś udowodnić. Należy lepiej przyjrzeć się procedowaniu nad wydatkami na pracę przewozową MPK.

Pan radny Janusz Kapuściński zaproponował likwidację ZTM, aby wzorem Drezna funkcjonowało tylko 1 przedsiębiorstwo, zamiast dwóch. Pan radny wyraził przekonanie, że MPK poradzi sobie samodzielnie.

Pan radny Artur Różański poprosił o pisemną odpowiedź na następujące pytanie (skierowane do Prezydenta M. Wudarskiego): czy budżet miasta na kolejny rok również jest zaplanowany w w/w sposób? Czy zadania komunikacyjne na rok 2016 są „przykrojone” do możliwości, a potem będą zwiększane czy tym razem koszty oszacowano prawidłowo czyli uczciwie?

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, odnosząc się do uwagi pana radnego T. Kaysera, poinformował, iż miasto wskazuje wyraźnie obszar wydatkowania środków chcielibyśmy sprzątać miasto, lecz kwota nie jest wystarczająca. Chciałby, aby Poznań był sprzątany, zwłaszcza przed okresem świątecznym, lecz także po okresie świątecznym. Ilość środków, jaka została zadysponowana w budżecie na 2015 rok (wynikająca z określonych możliwości budżetu) nie jest kwotą wystarczającą. Ilość sprzątań regularnych i interwencyjnych w pasie drogowym pana prezydenta nie satysfakcjonuje. Skoro środki pozostały, to ZDM proponuje, aby przeznaczyć je na w/w cel. Następnie pan prezydent poinformował pana radnego A. Różańskiego, że wysokość środków przeznaczonych na pracę przewozową dla MPK w budżecie na 2016 r. została skalkulowana w sposób prawidłowy. Informacja ta zostanie potwierdzona w formie pisemnej.

Pani radna Halina Owsiana zaznaczyła, iż poważnie zastanawia się nad funkcjonowaniem Zarządu Transportu Miejskiego. Za każdym razem, gdy rozpatrywane są kwestie dotyczące ZTM, radni nie wiedzą nic od początku do końca. Pani radna prosiła, by rozważyć dalsze istnienie tego podmiotu.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 298/15 w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Poznania.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 15, przeciw – 0, wstrz. się – 14** (wydruk głosowania – zał. nr 52). Uchwała stanowi zał. nr 53 do protokołu.

Punkt 15

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 299/15) w sprawie zmian w budżecie Miasta Poznania na rok 2015.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie PU 299/15 w sprawie zmian w budżecie Miasta Poznania na rok 2015.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 17, przeciw – 0, wstrz. się – 13** (wydruk głosowania – zał. nr 54). Uchwała stanowi zał. nr 55 do protokołu.

Pani radna Karolina Fabiś – Szulc zgłosiła wniosek o uzupełnienie porządku obrad o PU 314/15 w sprawie skargi P.R. na Prezydenta Miasta Poznania (jako p. 28 A).

Rada Miasta wniosek przyjęła: **za – 25, przeciw – 3, wstrz. się – 6** (wydruk głosowania – zał. nr 56).

Punkt 16

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 296/15) w sprawie przyznania Fundacji International School of Poznan pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości stanowiącej własność Miasta Poznania, położonej w Poznaniu przy ul. Edmunda Taczanowskiego 18.

PU 296/15 zreferował **pan Paweł Diakowicz – zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami** (vide: PU 296/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 57). Jak zaznaczył, nieruchomość ta stanowi własność miasta Poznania, jest położona przy ul. Edmunda Taczanowskiego 18, a jej powierzchnia wynosi 15.276 m². Jest zabudowana budynkiem szkoły o powierzchni użytkowej 2.375,6 m², w którym działalność edukacyjną prowadzi Fundacja International School of Poznan. Ponadto na terenie nieruchomości znajduje się infrastruktura towarzysząca szkole tj. boiska sportowe, place zabaw, ogrodzenia, nasadzenia ozdobne, trawniki, utwardzenia z kostki brukowej. Nieruchomość jest położona na obszarze, na którym nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium, nieruchomość jest położona na obszarze oznaczonym symbolem MN – jest to teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, kierunek przeznaczenia uzupełniający – zabudowa usługowa towarzysząca zabudowie mieszkaniowej, zieleni np. parki i skwery, tereny sportu i rekreacji, tereny komunikacji i infrastruktury technicznej. Prezydent Miasta Poznania wydał dla tej nieruchomości m.in. decyzję nr 184/11 z 28 lutego 2011 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na rozbudowie budynku szkoły. W marcu br. Fundacja International School of Poznan wniosła o sprzedaż tej nieruchomości na jej rzecz, informując, że od 2005 r. prowadzi na tej nieruchomości przedszkole, szkołę podstawową, gimnazjum i liceum międzynarodowe, kształcące uczniów ok. 50 narodowości. Powyższa fundacja i szkoły zostały założone w celu zwiększenia atrakcyjności miasta dla zagranicznych inwestorów. Obecnie kształci się w niej ponad 500 uczniów z Polski i całego świata. Jest to jedynie szkoła w Polsce kształcąca dzieci od 4 do 19 lat w pełnym programie międzynarodowym. Zwiększająca się ilość inwestycji zagranicznych zmusza fundację do rozbudowy bazy lokalowej. Władzom miasta zależy na istnieniu i rozwoju tej ważnej dla Poznania placówki, która jednocześnie pozwoli przyciągnąć kolejne inwestycje zagraniczne. Fundacja na podstawie umowy najmu z 17 grudnia 2013 r. jest najemcą nieruchomości gruntowej wraz ze znajdującym się na niej budynkiem. Umowa została w tym roku przedłużona o kolejne 20 lat. Celem umowy jest działalność oświatowa – prowadzenie niepublicznych placówek oświatowych tj. szkoły podstawowej, gimnazjalnej oraz

ponadgimnazjalnej. Zgodnie z art. 34 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, Rada w odniesieniu do nieruchomości stanowiącej własność gminy może przyznać w drodze uchwały pierwszeństwo w nabyciu lokali ich najemcom. Ust. 6.2 tegoż artykułu stanowi, że powyższy przepis stanowi się również do budynków użytkowych stanowiących w całości przedmiot najmu. Ust. 6 b mówi, że w przypadku realizacji pierwszeństwa, o którym mowa powyżej, przedmiotem zbycia powinna być nieruchomość wraz z gruntem niezbędnym do racjonalnego korzystania z budynku. Cena nieruchomości ustalona na podstawie operatu szacunkowego z 10 lipca 2015 r. wynosi 5.644.000 zł. Jak zaznaczył pan dyrektor P. Diakowicz, konsekwencją przyjęcia tej uchwały jest sprzedaż nieruchomości w trybie bezprzetargowym na rzecz Fundacji, natomiast nie zostaną przy sprzedaży udzielone żadne bonifikaty. Zgodnie z tym operatem, wartość gruntu wynosi 3.630.000 zł czyli prawie 238 zł za m². Natomiast wartość nakładów wynosi 2.014.000 zł.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 296/15 (karty obiegowe – zał. nr 58).

Pan radny Adam Pawlik występując w imieniu **Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości**, zaznaczył, iż projekt uchwały dotyczy zbycia majątku należącego do mieszkańców miasta Poznania. Rada debatuje również nad tym, czy ten majątek ma kupić ważna społecznie szkoła prywatna, która chce prowadzić tam nadal swoją działalność oświatową. Klub PiS nie ma większych zastrzeżeń do całego tego procesu, jeśli chodzi o jego zasadność. Jedyne podstawowe zastrzeżenie w tej sprawie dotyczy wyceny. Jeśli bowiem patrzymy na wycenę nieruchomości, gdzie 1 m² oszacowano na 237 zł, to znając wyceny innych nieruchomości (pan radny często zapoznaje się z wyceną nieruchomości parkowych na Ratajach) można stwierdzić, że są to ceny odbiegające (i to w górę) od ceny zaproponowanej. Dotyczy ona jednak nieruchomości przeznaczonej nie pod park, lecz pod działalność budowlaną – oświatową. Dodatkowo obiekt, który się tam znajduje, choć nie jest nowy, to przedstawia swoją wartość. Nie potrafiono panu radnemu powiedzieć, jaka – zgodnie z operatem szacunkowym - jest wartość tego obiektu. Pan radny przypomniał, iż mowa jest o majątku miasta i należy spytać, czy gdyby ten majątek należał do któregoś z radnych, to czy taka osoba sprzedałaby grunt za 237 zł za 1 m². Wydaje się, że ta cena jest co najmniej niewłaściwa. Klub PiS apeluje do Rady Miasta, aby odłożyć procedowanie nad tym punktem i skierować PU 296/15 ponownie do komisji. Na forum komisji należy się zastanowić, czy metoda wyceny takiej nieruchomości była właściwa. Chodzi o to, by jak najlepiej zabezpieczyć interesy mieszkańców Poznania. Poszerzona dyskusja na ten temat na komisjach może pomóc w tym, by strona zainteresowana czyli Fundacja prowadząca działalność gospodarczą – szkołę niepubliczną, uzyskała swój cel czyli zdobyła własność nieruchomości. Z drugiej strony dyskusja ma służyć zabezpieczeniu przez Radę interesów mieszkańców miasta.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, wyraził głos przeciwny wobec wniosku formalnego pana radnego A. Pawlika. Pan prezydent prosił, by Rada rozpatrzyła dziś PU 296/15. W toku dyskusji spróbuje rozwiązać wątpliwości dotyczące kwestii wyceny przygotowanej przez rzeczoznawcę majątkowego. Ceny zaproponowane w tym projekcie są zbliżone do cen występujących w transakcjach, które są prowadzone w kilkudziesięciu innych miejscach miasta Poznania.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie wniosek formalny pana radnego A. Pawlika o przerwanie rozpatrywania PU 296/15 i ponowne skierowanie projektu do właściwych komisji.

Wniosek nie został przyjęty: za – 14, przeciw – 19, wstrz. się – 1 (wydruk głosowania – zał. nr 59).

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, występując w imieniu **Klubu Radnych Zjednoczonej Lewicy**, zaznaczyła, iż Klub prosił o nie wprowadzanie tego punktu pod obrady dzisiejszej sesji. Konwent, na którym ustalany był porządek obrad odbywał się w środku posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania. Pani radna po raz kolejny zwróciła uwagę Przewodniczącemu RMP, iż organizuje on konwenty w środku komisji, zwłaszcza Komisji Oświaty i Wychowania. W związku z tym w konwencie nie mogli uczestniczyć: pan radny Tomasz Lewandowski oraz pani radna Halina Owsiana. Zatem radni ci wysłali do przewodniczącego Ganowicza prośbę, by PU 296/15 nie wprowadzać do porządku obrad. Klub Zjednoczonej Lewicy jest zaskoczony tym projektem uchwały, ponieważ nie uzgadniano z Klubem tej sprzedaży. Podpisał on porozumienie programowe dotyczące wielu kwestii, także oświatowych, lecz w/w propozycja nie była w ogóle sygnalizowana. Na spotkaniach z zastępcą Prezydenta Miasta, p. M. Wiśniewskim ta sprawa również nie była wspominana. Jest to zatem kwestia nowa oraz ważna, gdyż dotyczy sporej posiadłości oświatowej, którą miasto Poznań proponuje w tej chwili zbyć. Pani radna wyraziła ubolewanie, że nie został przegłosowany wniosek o odroczenie tej sprawy. Komisja Oświaty i Wychowania nawet nie zdążyła pojechać, by obejrzeć przedmiot uchwały. Można podejrzewać, że 90 % członków Rady Miasta nigdy nie było w tej szkole.

Wątpliwości Klubu Zjednoczonej Lewicy budzą dwie kwestie. Po pierwsze, jest to kwestia wyceny czyli czy rzeczywiście w/w nieruchomości warta jest dziś 5.600.000 zł – wydaje się to bowiem wątpliwe. Po drugie, miasto chce zbyć nieruchomość oświatową składającą się z budynku szkoły, boisk, sali gimnastycznej, stołówki, całego zaplecza. Odtworzenie tego na potrzeby oświaty miejskiej czyli wybudowanie szkoły tej wielkości, z takimi boiskami i zapleczem nie kosztowałoby 5.600.000 zł. Jak przyznał pan P. Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty, koszt postawienia samego budynku wyniosłby przynajmniej 12 mln zł. Pani radna przypominała, iż tzw. sprawa Kulczyk Parku dotyczyła różnicy 3 mln zł w wycenie. Obniżenie ceny o 3 mln zł stało się przedmiotem kilkuletniego procesu sądowego. Jeśli za 5-6 lat lub 10-15 lat okaże się, że miasto potrzebuje w tym miejscu szkołę, to trzeba będzie kupić grunt i wybudować szkołę na nowo. Koszt takiego przedsięwzięcia wyniosłby obecnie co najmniej 25 mln zł, a nie 5.600.000 zł. Zasadniczą wątpliwość Klubu budzi to, czy miasto stać na robienie takich prezentów. Działalność szkoły jest jak najbardziej potrzebna – są przecież cudzoziemcy, którzy chcą, by funkcjonowała szkoła z programem międzynarodowym. Pani radna wspomniała, iż sama pomagała tworzyć tę placówkę, zasiadała nawet w radzie Fundacji. Była natomiast przeciwna likwidacji „na siłę” szkoły publicznej, jaka funkcjonowała przy ul. Taczanowskiego, by budynek przekazać szkole międzynarodowej. Można było pomóc tej szkole w inny sposób tj. nie poprzez forsowne likwidowanie miejskiej placówki. Radni usłyszeli, że umowa najmu została przedłużona o kolejne 20 lat czyli sytuacja funkcjonowania w tym budynku szkoły międzynarodowej prowadzonej przez Fundację jest ustabilizowana. Bank nie wymaga, by rozbudowa na terenie działki uwarunkowana była zakupieniem znajdującego się tam budynku. Pojawia się analogia ze szkołą na Fabianowie prowadzoną przez Fundację Familijny Poznań, ulubioną fundację części radnych. Pani radna wspiera Fundację Familijny Poznań, jeśli robi ona rzeczy słuszne. Na Fabianowie chce rozbudować szkołę – miasto jednak nie będzie sprzedawać Fundacji starego budynku szkoły. W przypadku International School of Poznań sprawę można rozwiązać podobnie. Tymczasem wydaje się, że jest chęć zrobienia prezentu tam, gdzie on wcale nie jest potrzebny. Jest to bardzo ryzykowne posunięcie ze strony miasta. Pani radna przywołała następnie kolejną analogię: miasto dysponowało budynkiem po zlikwidowanym gimnazjum przy ul.

Nieszawskiej i przekazało go na potrzeby Politechniki. Pierwotnie uczelnia chciała kupić ten budynek, lecz na szczęście Rada Miasta się nie zgodziła i zaproponowała długoletnią dzierżawę. Rektor Politechniki nie obstawał przy zakupie obiektu – został on przekazany uczelni. Natomiast rok temu Politechnika, która pobudowała się w innych lokalizacjach oddała miastu ten budynek i dzięki temu miasto mogło przenieść tam szkołę specjalną ze Środki, rozwiązując w ten sposób również problem Szkoły Muzycznej. Jak zaznaczyła pani radna, miasta nie stać dziś na stawianie budynków oświatowych wraz z zapleczem w dowolnym miejscu tj. tam, gdzie są potrzebne. Wiadomo, jakim nakładem sił, starań i środków została wybudowana szkoła na Strzeszynie oraz z jakim trudem na dalekim krańcu Moraska znaleziono obecnie grunt pod budowę szkoły, mimo, że teren ten nie jest zabudowany. Pani radna zwróciła także uwagę, w kontekście potrzeb oświatowych miasta, iż zagrożony jest byt Zespołu Szkół Komunikacji w budynku przy ul. Fredry, gdzie istnieje grupa kilkunastu spadkobierców. Natomiast na terenie Grunwaldu grozi niedobór miejsc w szkołach podstawowych. Mimo znaczącego obciążenia szkoły przy ul. Trybunalskiej przez szkołę Cosinus przy ul. Sierakowskiej (prowadzoną przez Fundację Familijny Poznań), nie pojawiły się wolne miejsca. Forsowna likwidacja szkoły podstawowej przy ul. Taczanowskiego 10 lat temu spowodowała w krótkim czasie przeciążenie szkoły przy ul. Trybunalskiej – dzieci zmuszone były chodzić na dwie zmiany. 3 lata temu zdecydowano, że budynek po zlikwidowanym gimnazjum zostanie przekazany na potrzeby szkoły podstawowej. Powstała zatem szkoła Cosinus przy ul. Sierakowskiej, gdzie obecnie nie ma ani jednego wolnego miejsca. Z kolei przy ul. Trybunalskiej także nie ma komfortu w zakresie miejsc. Przy Stadionie powstała szkoła prywatna, gdzie do pierwszej klasy zapisało się 60 uczniów. W tym rejonie utworzono także szkołę społeczną – jest również całkowicie wypełniona. Miasto chciałoby, aby osoby związane zawodowo z Poznaniem mieszkaly w naszym mieście i posyłały swe dzieci do tutejszych szkół. Do tego potrzeba jednak zaplecza miejsc szkolnych, a pochopne pozbywanie się budynku szkoły z wielkim zapleczem, w rejonie, w którym nie ma pustej działki, jest wysoce nieracjonalne i nie gospodarne.

W imieniu Klubu Zjednoczonej Lewicy, pani radna zaapelowała, by dziś nie podejmować decyzji i dać radnym czas na pełne zapoznanie się z różnymi aspektami tej decyzji oraz skonfrontowanie zaproponowanej wyceny z innymi wycenami. Budynek przy ul. Taczanowskiego (2,5 tys. metrów powierzchni użytkowej) wyceniono na 2 mln zł. Owa wycena wydaje się zatem wysoce wątpliwa.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, potwierdził, iż otrzymał sms-a od pani radnej K. Kretkowskiej. Zazwyczaj stanowiska klubów otrzymuje od przewodniczących klubów. Z uwagi na to, że otrzymał od innych członków Klubu informację, że takie stanowisko Klubu nie istnieje, to nie wziął go pod uwagę.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zaznaczył, iż wątpliwości budzi kwestia wyceny oraz to, czy miasto powinno prywatną fundację obdarowywać takim prezentem. W żaden sposób nie jest to cena rynkowa. Jeżeli chcemy poważnie o tym rozmawiać, to musimy przytoczyć poważne argumenty. Zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały, Prezydent wydał 28 lutego 2011 r. m.in. tę decyzję – pan radny zapytał, jakie były inne decyzje. Po drugie, pan radny zwrócił uwagę, iż za 2 miesiące upłynie 5 lat od wydania tej decyzji, jednak budowa jeszcze się nie rozpoczęła. Być może był jakiś problem z zakupem działki w sposób preferencyjny - o taką możliwość zakupu Fundacja zgłosiła się bowiem do miasta dopiero w marcu br. czyli po 4 latach od otrzymania decyzji Prezydenta o warunkach zabudowy. Pojawia się pytanie, co stanie się, jeśli Fundacja nie rozpocznie budowy, a za kilka lat będzie chciała zbyć nieruchomość np. w przypadku przeniesienia się szkoły w inne miejsce lub zaprzestania działalności. Pan radny zwrócił się do dyrektora WGN i do radców prawnych

z pytaniem, czy istnieje możliwość innego zainwestowania w/w działki i czy Rada Miasta może zastrzec, że godzi się na sprzedaż pod warunkiem zrealizowania tej inwestycji. Natomiast, gdyby owa inwestycja nie została zrealizowana, to wówczas musiałoby nastąpić wyrównanie kosztów w stosunku do normalnej, rynkowej ceny działki (tak, jakby miała zostać przeznaczona na dowolny cel, a nie tylko na działalność oświatową). Pan wspomniał także, iż w uzasadnieniu do uchwały można przeczytać o dwóch umowach najmu: z grudnia 2013 r. oraz aneksie do niej z listopada 2015 r. – pan radny zapytał, jaka jest wysokość tego czynszu i co utrudnia podjęcie inwestycji w momencie umowy wieloletniej na 20 lat. Ponadto pan radny chciał się dowiedzieć, czy miasto rzeczywiście ma pewność, że chce dokonać takiej darowizny. Jeśli miasto uważa, że nie jest to darowizna, to powinno sprzedać nieruchomość w trybie przetargowym. Przyniosłoby to miastu dużo większy zysk. Jeśli natomiast zdecyduje się na tryb bezprzetargowy, to winno poprosić o taką wycenę, która nie zakłada, że ten budynek może być użytkowany tylko na cele oświatowe. Zgodnie bowiem ze Studium może być wykorzystywany praktycznie na dowolny cel związany z usługami towarzyszącymi zabudowie mieszkaniowej bądź na samą zabudowę mieszkaniową.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, podkreślił, iż ważne dla niego jest, by Poznań mógł się legitymować posiadaniem w swych granicach szkoły, która kształci dzieci i młodzież z zagranicy (choć uczęszczają tam także Poznaniacy). Jest to bowiem interes strategiczny miasta w kontekście starań o pozyskanie inwestorów. Należy wziąć pod uwagę, iż kadra kierownicza nie przyjeżdża tu na kilka miesięcy, lecz na kilka lat. Szkoła stanowi istotny element ich decyzji. Na początku br. korpus konsularny wystąpił do miasta z apelem o wspieranie rozbudowy szkoły międzynarodowej. Obecne warunki kształcenia są bowiem niewystarczające z punktu widzenia oferty skierowanej do inwestorów. Pan prezydent zaznaczył ponadto, iż budynek przy ul. Taczanowskiego od 2005 r. nie funkcjonuje w systemie poznańskiej oświaty. Obiekt jest wydzierżawiony na 20 lat przez ZKZL. Jak zapewnił pan prezydent, miasto nie traktuje w/w sprawy w sposób beztroski, gdyż w projekcie jest mowa o przeznaczeniu budynku nadal na cele oświatowe, w tym przypadku na kontynuowanie istniejącej funkcji przez podmiot, o którym mowa. Chcąc uniknąć ryzyk, że ów teren mógłby zostać przeznaczony w przyszłości pod inne funkcje niż oświata, Wydział Gospodarki Nieruchomościami wystąpił (w imieniu pana prezydenta M. Wiśniewskiego) do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej o rozpoczęcie procedury planistycznej i wywołanie planu miejscowego dla tego rejonu. Pozwoli to miastu uzyskać 100-procentową pewność, że wspomniany teren będzie wykorzystywany na cele oświatowe. Pan prezydent dodał, iż miasto dysponuje także obiektami, które w razie niekorzystnego obrotu spraw stanowią rezerwę: jest to np. budynek po Zespole Szkół Chemicznych przy ul. Starołęckiej. Zdaniem pana prezydenta, nie na miejscu jest porównywanie kwestii wyceny do tzw. sprawy Kulczykparku. Opinia rzeczoznawcy majątkowego została wydana zgodnie z prawem. Odnosząc się do sugestii pana radnego P. Alexandrowicza dotyczącej sprzedaży nieruchomości w trybie przetargowym, pan prezydent zaznaczył, iż taka droga nie gwarantowałaby miastu uzyskania kwoty, o której jest mowa. Szacuje się, że byłoby to ok. 60 – 70 % tej kwoty. Nie będzie także sprzedaży na raty – podmiot, który nabędzie nieruchomość po decyzji Rady, zapłaci całą kwotę jednorazowo.

Pan Bartosz Guss – dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomości, odniósł się do uwag radnych dotyczących kwestii wyceny nieruchomości. WGN w imieniu Prezydenta Miasta zleca kilka tysięcy operatów szacunkowych rocznie. Sprzedaje od kilkudziesięciu do ponad 100 nieruchomości rocznie z przeznaczeniem pod zabudowę jednorodziną. Nieruchomość ujęta w PU 296/15 jest przewidziana w Studium na ten właśnie cel. Ceny kształtują się od 150 zł za 1 m² do 400 – 500 zł za 1 m². Dotyczy to działek o powierzchni

400, 600, 1000 za 1 m². Wspomniana nieruchomość ma bardzo dużą powierzchnię i wykorzystywana jest na specyficzną funkcję. Zdaniem WGN, operat szacunkowy został zrealizowany zgodnie ze sztuką. Wartość gruntu wpisuje się w standardowe wyceny tego typu nieruchomości. Pan dyrektor dodał, iż gdyby miasto wystawiło tę nieruchomość na przetarg, nigdy nie uzyskałoby ceny bazującej na operacie szacunkowym. Obiekt został wyceniony przez rzeczoznawcę metodą tzw. dochodową (rzeczoznawca jest suwerenny przy wyborze metody). Oszacował on wartość nakładów wykorzystywanych na dany cel na kwotę, która została podana w prezentacji.

Pan Ryszard Matuszewski – dyrektor International School of Poznan, zaznaczył, iż szkoła ta już jest prezentem dla miasta: 11 lat temu założona przez niego fundacja zdobyła środki w Holandii, aby mogła powstać placówka będąca czynnikiem biznesotwórczym dla Poznania. Szkoła została zaplanowana na 180 uczniów – sponsorowi holenderskiemu chodziło o dzieci obcokrajowców, a panu dyrektorowi – o uczniów polskich, aby mogli nauczyć się tolerancji. Obecnie uczęszcza tam 530 uczniów, lecz bez dotacji oświatowej: miasto do żadnego ucznia przez 10 lat nie dołożyło ani złotówki. Gdyby ci uczniowie korzystali ze szkolnictwa publicznego, to obcokrajowcy - pracownicy firm otrzymywaliby dużo korzyści, nie musieliby płacić za naukę dziecka. Szkoła zamiast dotacji oświatowej pobiera czesne. Wzrost liczby uczniów jest niebywały – przez 10 lat ich liczba zwiększyła się 10-krotnie. Jeśli tendencja ta się nie zatrzyma, to trzeba będzie myśleć o następnej szkole, wzorem Wrocławia, Krakowa, Lublina. International School of Poznan mieści się obecnie w 3 budynkach: wydzierżawionym na 20 lat przy ul. Taczanowskiego oraz dwóch pozostałych, które musi opuścić do końca czerwca 2016 r. Plan zakładał rozpoczęcie budowy w czerwcu. W 2011 r. Prezydent Miasta Poznania wydał warunki zabudowy. Nastąpiło to i tak późno – przez wiele lat pan dyrektor wierzył, że w mieście pojawią się całkowicie puste budynki szkolne i takim obiektem władze miasta wspomogą Fundację, by mogła rozwijać działalność. Ostatecznie na początku 2015 r. pan dyrektor wystąpił o pozwolenie na budowę. 19 listopada br. otrzymał stosowny dokument i zamierza skorzystać z niego natychmiast po dokonaniu zakupu tej nieruchomości, nawet w okresie zimowym. Szkoła i tak będzie wnioskować do miasta o wydłużenie jej pobytu w budynku przy ul. Kancłerskiej oraz w budynku użytkowanym przez Fundację Familijny Poznań. Jak zaznaczył pan dyrektor, priorytetem dla Fundacji nie jest zakup nieruchomości, lecz jej rozbudowa, gdyż 230 uczniów nie ma bowiem swoich sal. Okazało się jednak, że budowa na terenie miejskim nie jest prostym zadaniem. Fundacja nie posiada zabezpieczenia – ma otrzymać kredyt pod hipotekę tego gruntu. W momencie uzyskania praw własności szkoła dostanie następny kredyt na rozbudowę. Odezwał się pierwotny sponsor (sprzed 11 lat) deklarując pomoc w przypadku uzyskania własności. Pan dyrektor złożył Radzie gwarancję, że wiosną 2017 r. szkoła zostanie oddana do użytku i w czasie wakacji będzie zagospodarowana. Przez kolejne lata Fundacja zapewni prezent dla biznesu i dla rozwoju miasta.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił przerwę w obradach do godz. 15.00.

Przerwa obiadowa

Po przerwie, o godz. 15¹⁵ **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, wznowił XXI sesję RMP.

Pan radny Janusz Kapuściński przyznał, iż ustalona cena za szkołę wyraźnie odbiega od cen wolnorynkowych. Poza tym, brakuje informacji, jakiej wysokości czesne pobiera obecnie szkoła. Zdaniem pana radnego, jeśli miasto chce pomóc szkole znajdującej się np. w trudnej sytuacji finansowej, to może to uczynić przez czasowe obniżenie czynszu, a nie wyzbywając się obiektu w tak pięknym otoczeniu.

Pan radny Bartosz Zawieja zaznaczył, iż o tym, jak ważnym czynnikiem stabilizującym rozwój miasta jest tego typu placówka, może świadczyć fakt, że uczęszcza do niej blisko 600 dzieci w wieku 4 – 19 lat - są to dzieci menedżerów. W tzw. lokowaniu kapitału, a więc tworzeniu miejsc pracy kapitału zagranicznego, utworzenie takiej szkoły jest nieodzowne. W imię tego celu miasto powinno pomagać, a nie przeszkadzać. Proces konsultowany był z mieszkańcami i Radą Osiedla Grunwald Południe – rozwiązanie uzyskało pozytywną ocenę. Odnosząc się do kwestii populacji dzieci w tej części Grunwaldu, pan radny zaznaczył, iż Wydział Rozwoju Miasta przekazał Radzie dane demograficzne: w ciągu najbliższych 35 lat (maksymalny czas prognozy) liczba mieszkańców zmniejszy się z 25 do 18 tysięcy. Obecny obwód dawnej szkoły podstawowej nr 44 przy ul. Taczanowskiego w większości został włączony do obwodu szkoły podstawowej nr 80 przy ul. Pogodnej. Ta szkoła prowadzi co roku maksymalnie 2 oddziały w roczniku. Część dzieci z dawnego obwodu nr 44 uczęszcza do szkoły podstawowej nr 74 przy ul. Trybunalskiej, która rzeczywiście była „przeładowana”. Dyrekcja tej szkoły przyjmuje bowiem dzieci spoza obwodu. Od roku sytuacja wygląda lepiej: część obiektu przy ul. Trybunalskiej, w której działała poradnia została zagospodarowana na potrzeby szkoły. W opinii pana radnego, twierdzenie, że w tej części Grunwaldu miasto będzie musiało w najbliższym czasie dobudowywać szkołę, mija się z prawdą. Rozbudowa placówki nie budzi kontrowersji nawet w Radzie Osiedla. Pan radny dodał, iż nie czuje się kompetentny, by kontestować operat szacunkowy. Prosił także Radę Miasta o rozwałę i obiektywne spojrzenie na w/w kwestię. Wiadomo, że menedżerowie pragnący inwestować środki w aglomeracji poznańskiej lub oferować nowe miejsca pracy pytają, czy w Poznaniu lub jego okolicach działa tego typu placówka.

Pan radny Artur Rózański stwierdził, iż odnosi wrażenie, że pewien specyficzny gen (gen arogancji) zadomowił się w ławach po drugiej stronie. Kto tam zasiądzie, przestaje widzieć pewne problemy, które z drugiej strony są wyraźnie widoczne. Pan radny zapewnił, iż gdyby ktoś spytał go, czy ta szkoła jest miastu potrzebna, podpisałby się pod tym obiema rękami. Zgodziłby się także, że chęć posiadania własności w przypadku inwestowania w terenie jest uzasadniona. Każdy, kto prowadził jakikolwiek biznes wie, że każdy inny tytuł niż własność jest ułomny. Odpowiedź na pytanie, czy Prezydent przygotował dobrze uchwałę nie jest już tak oczywista. W projekcie nie zawarto bowiem informacji o powierzchni działki. Natomiast odpowiedź na pytanie, czy w umowie zabezpieczono właściwie interesy miasta, jest jednoznacznie negatywna. Dopiero na żądanie radnych z Komisji Oświaty i Wychowania podjęto próbę zabezpieczenia tych interesów, która może będzie skuteczna za pół roku lub rok. Pan radny stwierdził, iż na dzisiejszej sesji autorzy projektu mają to, co chcieli: „sam chciałeś Grzegorzu Dyndało”. Nie wyrazili chęci porozumienia się z radnymi. Pan radny posłużył się także drugim przysłowiem: „niedźwiedzia przysługa”. Zapytał, czy radni PO naprawdę uważają, że pan dyrektor, szkoła i Fundacja zasługują na taką „niedźwiedzią przysługę” czyli przekazanie im terenu w takiej atmosferze. Gdyby uchwała została dobrze przygotowana

i właściwie zostały zabezpieczone interesy miasta, to dziś projekt zyskałby ponad 30 głosów „za”.

Pani radna Ewa Jemielity cytując przysłowie „co nagle, to po diable”, podkreśliła, iż jej wątpliwości dotyczą nie tylko samego budynku, rozbudowy szkoły. Być może udałoby się zbyć część nieruchomości, a tylko budynek i jego najbliższe otoczenie pozostawić na potrzeby szkoły. Wówczas może ta transakcja nie budziłaby tyle kontrowersji. Jeśli dyrekcja szkoły chciałaby przystąpić do jakiejś inwestycji, a sponsor oczekuje tytułu własności, to być na razie wystarczałyby promesa wydana przez miasto Poznań. Pani radna zastanawiała się, dlaczego nie pomyślano o opcji polegającej na przekazaniu nieruchomości w użytkowanie na lat 40. Wszyscy wiedzą, że wycena i operaty szacunkowe dokonywane są niestety na podstawie błędnych rozporządzeń. Zdaniem pani radnej, z powodu zaniżonej wyceny uchwała może zostać uchylona przez Wojewodę.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zaznaczyła, iż problem polega na zasadniczej różnicy pomiędzy wyceną a kosztem wybudowania szkoły na nowo. Drugi problem dotyczy braku miejsca pod taką budowę w tym rejonie i w ogóle na terenie Poznania. Pani radna dodała, iż szkoły podstawowe w tej części miasta są przeładowane. Może się okazać, że potrzebne w mieście są szkoły specjalne, szkoły ponadgimnazjalne czy ponadpodstawowe – nie wiadomo, co będzie za 20 lat. Klub Radnych Zjednoczonej Lewicy sugerowałby rozwiązanie, aby wychodząc naprzeciw planom rozbudowy szkoły, miasto zaproponowało placówce odliczenie jej od czynszu w ciągu najbliższych 20 lat poniesionych nakładów (wyniosłyby one 4 – 4,5 mln zł). Klub chciałby, żeby w/w budynek pozostał miejski. Trudno uwierzyć, by obiekt o powierzchni użytkowej 2,5 tys. m² z całym zapleczem kosztował 2 mln zł. Klub nie zgadza się na taką wycenę i na sprzedaż budynku szkole, w której cenie jest najwyższe w mieście. Zdaniem pani radnej, taki prezent miasto winno w pierwszej kolejności zrobić szkole niepublicznej dla dzieci upośledzonych w stopniu ciężkim. Istnieje kilkaset słusznych inicjatyw oświatowych w mieście, które mają mniejsze możliwości finansowe niż International School of Poznan. Wręczenie prezentu tej szkole wydaje się głęboko niewłaściwe, podobnie, jak wycena na poziomie 5,5 mln zł. W imieniu Klubu Zjednoczonej Lewicy, pani radna zaapelowała, by dziś Rada Miasta nie podejmowała decyzji w sprawie PU 296/15. Dziś radni nie usłyszeli, co właściwie Fundacja proponuje: nie przedstawiła biznesplanu oraz informacji o zapewnieniu środków na budowę. Dowiedzieli się jedynie o deklaracji sponsora wobec dyrektora szkoły: „jak będziesz miał budynek, to pomyślę, jak ci pomóc”. Aspekt finansowy przedsięwzięcia i mylenie przez dyrektora szkoły pojęć również nie budzą zaufania.

Pani radna Beata Urbańska zapytała, czy dyrektor szkoły, pan R. Matuszewski mógłby przekazać radnym więcej informacji o szczegółach transakcji. Radni usłyszeli, że został sporządzony operat szacunkowy metodą dochodową na kwotę 5,5 mln zł. Trudno dziś radnym decyzję bez podstawowych informacji tj. jak ma wyglądać inwestycja i czy Fundacja posiada środki na zakup nieruchomości. Nie wiedzą również, w jaki sposób zabezpieczony został interes miasta. Pani radna chciałaby mieć pewność, że za 10 lat nie okaże się, iż szkoła już nie działa, a nieruchomość została sprzedana.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zapytał, ilu jest w International School of Poznan uczniów narodowości polskiej, ilu jest uczniów innych narodowości oraz jakiej wysokości cenie pobiera miesięcznie szkoła. Nawiązując do sugestii pana dyrektora R. Matuszewskiego o tym, że szkoła jest prezentem dla miasta, a miasto nie pomaga, pan radny przypomniał, iż szkoła dostała budynek od miasta, płaci za niego czynsz, lecz z drugiej strony

chętnych do wynajęcia obiektów szkolnych od miasta jest spora grupa. Jeśli teraz miasto sprzeda szkole budynek bez przetargu, to także będzie to forma pomocy. Pan radny przyznał, iż nie jest specjalistą od cen nieruchomości, lecz może stwierdzić, że skoro jego pół starego bliźniaka na 310-metrowej działce jest warte 0,5 mln zł, to nie jest możliwe, by usytuowany na 15-tysięcznej działce budynek liczący 2,5 tys. m² kosztował 10 razy więcej niż owe pół bliźniaka. Pan radny pytał zatem, czy Prezydent i dyrektor szkoły są pewni, że wycena jest rzetelna, skoro nie gwarantuje, że owa działka zawsze będzie użytkowana na cele oświatowe i nie zostanie zbyta za kilka lat na inną funkcję.

Pan dyrektor Ryszard Matuszewski stwierdził, iż 11 lat temu miasto samo sobie zrobiło prezent, natomiast pan dyrektor był jedynie współwykonawcą tego prezentu. Dodał, iż czesne jest za wysokie, choć od 10 lat nie było zmieniane – wynosi od 800 do 1400 zł. W gimnazjum jest to 800 zł, w liceum – 1000 zł (czesne jest tutaj najniższe w Europie, natomiast w partnerskiej szkole w Warszawie wynosi 10 tys. zł). W ciągu minionych 10 lat Fundacja zapłaciła miastu za główny budynek szkoły ok. 2,5 mln zł, natomiast za dzierżawę budynku przy ul. Sierakowskiej oraz części obiektu przy ul. Kanclerskiej – kolejne 600 – 700 tys. zł. Następnie pan dyrektor odniósł się do kwestii środków finansowych zabezpieczonych na transakcję. Poinformował, iż posiada długo gromadzone środki własne w wysokości 20 %, natomiast pozostałe 80 % zapewnia WBK. Fundacja wnioskuje do banku o kredyt na wykup pod warunkiem przyznania drugiego kredytu na budowę. 4,5 mln zł kredytu jest zabezpieczone na wykup, a 3,5 mln zł kredytu – na budowę. Wystarczy środków na to, by w ciągu roku uczniom zostały udostępnione ich klasy (jeśli udałoby się rozpocząć budowę na przełomie lutego i marca 2016 r.). W kwestii ilości uczniów, pan dyrektor poinformował, iż miesiąc temu było ich 500, dziś natomiast – 530. W styczniu uczniowie będą się zapisywać do szkoły, by rozpocząć naukę od września – głównie dzieci menedżerów koncernu Volkswagen. Firma zamierza bowiem przyjąć w 2016 r. ok. 160 menedżerów, z których część zostanie zatrudniona na kontraktach rocznych i dwuletnich (te osoby prawdopodobnie nie przyjadą z dziećmi). Zorganizowanie filii szkoły we Wrześni nie byłoby właściwym rozwiązaniem, gdyż wszyscy co menedżerowie będą mieszkali w Poznaniu. Pan dyrektor dodał, iż ok. 230 uczniów posiada paszporty obcych państw, natomiast część z nich ma również paszporty polskie (podwójne obywatelstwo). Pojawia się problem, jak ich policzyć. Ostatnio na wniosek Ministerstwa Edukacji policzono, że w szkole uczy się 230 obcokrajowców.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zapytał, ilu jest uczniów, którzy są Poznaniakami i normalnie chodziliby do szkół publicznych, lecz ich rodzice zdecydowali się zapłacić za ich naukę w szkole międzynarodowej.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, przypomniał, iż na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania radni dowiedzieli się, że grunt został wyceniony jako grunt oświatowy, gdyż wydano warunki zabudowy pod oświatę. Okazało się jednak, że nie ma planu miejscowego określającego, że jest to teren oświatowy. Na danym terenie każdy może wystąpić o warunki zabudowy i nie trzeba być właścicielem, aby je otrzymać. Problem polega na tym, w jaki sposób miasto podeszło do wyceny gruntu. W takiej sytuacji pan radny nie dziwi się, że sprawa budzi tyle kontrowersji. Uznał, iż miasto powinno uchwalić dla w/w terenu miejscowy plan (wówczas wycena będzie jednoznaczna) lub wycenić grunt pod kątem tego, co można by tam wybudować. Jeśli miasto uznałoby, że można tam postawić bloki, to należałoby tak to wycenić i ewentualnie przyznać bonifikatę – pod warunkiem, że powstanie tam szkoła. Wówczas zostałyby zabezpieczone ewentualne roszczenia miasta. Dziś pan radny otrzymał kopię pisma skierowanego przez pana prezydenta M. Wiśniewskiego do pana prezydenta M. Wudarskiego, z wnioskiem o wywołanie planu miejscowego. Pan radny

chciałby usłyszeć od Prezydenta, kiedy zostanie wywołany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla w/w działki, czy w ciągu roku Rada będzie mogła go uchwalić i czy Prezydent zrobi wszystko, by nie wydawać innych warunków zabudowy dla tego terenu. Pan radny interesował się, na jakiej podstawie Prezydent mógł wycenić w/w grunt jako oświatowy. Zdaniem pana radnego, jest to wycena błędna. Ktoś nieuczciwy mógłby po nabyciu nieruchomości wystąpić o warunki zabudowy np. pod bloki czteropiętrowe, wyburzyć budynek, postawić te bloki, a miasto nie mogłoby nic zrobić. Pan radny nie mógł zrozumieć, jak można z taką nonszalancją. Wycena jest prawidłowa tylko wówczas, jeśli grunt jest wystawiony na przetarg i cena ustalona zgodnie z przetargiem. Pan radny przypomniał, iż podczas starań o bonifikatę dla Sarmackiej, urzędnicy twierdzili, że tamtejszy grunt jest wart 1000 zł za 1 m². Zapytał więc, czy ceny gruntów zależą do tego, jaki jest interes Prezydenta Miasta. Przed sprzedażą powinien być wywołany plan – wówczas Prezydent zobowiązałby się, że nie pozwoli na wydanie w ciągu roku nowych warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Po uchwaleniu planu miasto otrzymałoby 100-procentową pewność co do wykorzystania terenu. Jeśli dziś Prezydent zadeklaruje, że na w/w gruncie powstanie szkoła, to pan radny poprze projekt.

Pan radny Wojciech Kręglewski odniósł wrażenie, że dyskutanci funkcjonują na poziomie bardzo ograniczonego zaufania. Obowiązuje zasada, że jeśli ktoś ma inne zdanie, to z pewnością przyświecają mu nieczne intencje. Pan radny prosił, by podejść do tej kwestii merytorycznie. Przypomniał, iż niegdyś przy ul. Taczanowskiego funkcjonowała szkoła publiczna, która została zlikwidowana z uwagi na brak dzieci. Gdyby nie zgłosił się użytkownik budynku, to miasto miałoby problem, by obiekt właściwie zagospodarować. Z materiału, o którym wspominał pan radny B. Zawieja wynika, że liczba ludności w tej części Grunwaldu do roku 2050 zmniejszy się o 50 %. W tym przypadku mamy do czynienia projektem Fundacji, który nie jest nowy, lecz funkcjonuje w Poznaniu od wielu lat. Zdejmuje on z gminy obowiązek prowadzenia takiej szkoły dla obcokrajowców, których aktywność zawodowa realizowana jest w Poznaniu. Miastu zależy na przyciągnięciu takich osób. Tu pojawia się rozwiązanie najlepsze z możliwych: prowadzona jest jednostka oświatowa na bardzo wysokim poziomie, na którą miasto nie wydaje żadnych środków budżetowych. Obawa, że Fundacja nagle zamieni się w dewelopera i zacznie stawiać bloki jest całkowicie nieuzasadniona. Jednak dla zyskania pewności, istotne jest, by jak najszybciej uchwalić dla tego terenu plan miejscowy. Można wprowadzić także dodatkowe zabezpieczenia w formie dokumentu tj. umowy cywilno – prawnej podpisanej przez Fundację i miasto Poznań, mówiącej o pierwokupie w sytuacji, gdyby Fundacja zrezygnowała z prowadzenia edukacji w tym miejscu. Takie rozwiązanie jest możliwe do realizacji w obecnym stanie prawnym. Dokument zawierający gwarancje finansowe mógłby w pełni zabezpieczyć interes miasta. Jeśli Fundacja zrezygnowałaby ze swej działalności przy realizacji zadania edukacyjnego, to miasto mogłoby skorzystać z prawa pierwokupu na tych samych warunkach, na jakich została dokonana sprzedaż i wynająć budynek innemu podmiotowi, który realizowałby działalność podobną lub inną, związaną z edukacją. Przekonanie pana radnego wynika jedynie z analizy tego wszystkiego, co jest związane z prowadzeniem szkoły oraz korzyści, jakie osiąga miasto z faktu istnienia tej placówki.

Pan radny Janusz Kapuściński chciał się dowiedzieć, jak na przestrzeni 10 lat zmieniało się czesne w International School of Poznań. Poprosił również o informację na temat bilansu.

Pan radny Tomasz Kayser zgłosił wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Wniosek został przyjęty: **za – 16, przeciw – 14, wstrz. się – 3** (wydruk głosowania – zał. nr 60).

Pan radny Tomasz Lipiński zaznaczył, iż według prognoz demograficznych (materiał z Wydziału Rozwoju Miasta), liczba dzieci 7 – 18 lat w roku 2050 będzie wynosić 952, obecnie jest ich 1973. Oznacza to, że w tej części miasta będzie o 1000 mniej dzieci. Liczba dzieci na północy nie ma nic wspólnego z liczbą dzieci na Grunwaldzie. Nie można zmusić dzieci z Naramowic, by jeździły do szkoły na ul. Taczanowskiego, gdyż tam są dla nich miejsca. Miasto po prostu musi wybudować szkołę na Naramowicach. Natomiast budynek szkoły przy ul. Taczanowskiego nie jest w tej chwili miastu potrzebny na publiczną szkołę. Z kolei Poznań potrzebuje szkoły międzynarodowej dla dzieci zagranicznych pracowników. Nie może się ona rozwijać bez sprzedaży gruntu. Niestety prawo własności nie jest warunkowe – miasto nie może sprzedać Fundacji gruntu pod warunkiem, że zobowiąże się ona do prowadzenia tam szkoły. Natomiast wywołanie planu miejscowego wstrzymuje możliwość otrzymania warunków zabudowy na ten teren, przynajmniej na 9 miesięcy. Jeśli radni otrzymają od Prezydenta zapewnienie, że wywołanie planu nastąpi, a potem zostanie on uchwalony, to przeciwnicy PU 296/15 tracą argument, gdyż tam będzie musiała działać szkoła. Pan radny dodał, iż miasto nie może żądać kwoty wyższej od tej, na którą ten grunt został wyceniony.

Pani radna Beata Urbańska zaznaczyła, iż gdyby został wywołany plan dla tego terenu i wpisana do niego funkcja oświatowa, to zapewne większość radnych nie miałaby wątpliwości, jaką podjąć decyzję. Pani radna zapytała ponadto, jak długo ważna jest decyzja kredytowa tj. czy inwestycja musi być realizowana już teraz czy można poczekać do wywołania planu. Interesowała się także, kto jest fundatorem szkoły.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zapytał, za co pobierane jest czesne w wysokości 1400 zł (skoro w gimnazjum wynosi 800 zł, a w liceum – 1000 zł). Wyraził ponadto zdziwienie, że szkoła nie otrzymuje subwencji oświatowej, jeśli interesuje się nią Kuratorium Oświaty i Ministerstwo Edukacji.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, podkreśliła, iż każda szkoła zobowiązana jest uzyskać uprawnienia szkoły publicznej, a zatem musi otrzymywać subwencję. Przypomniała ponadto, iż za czasów poprzedniego dyrektora szkoły czesne było znacznie wyższe, co zapewne było skutkiem małej ilości uczniów. Zaznaczyła, iż nie kwestionowała celowości wspierania istnienia tej szkoły. Zadeklarowała, iż będzie wspierać każdą inicjatywę oświatową, jaka pojawi się w mieście. Wątpliwości radnych nie dotyczą działania szkoły, lecz wysokości proponowanej ceny sprzedaży oraz braku zabezpieczenia funkcjonowania tam szkolnictwa *à la longue*. Pani radna dodała, iż przejrzała opinie na temat funkcjonowania szkoły na anglojęzycznych stronach i stwierdziła, iż w tych opiniach można dostrzec dużą rezerwę. Stwierdza się np. że wyniki tej szkoły nie są najlepsze.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zwrócił się do Prezydenta Miasta z pytaniem, czy jest on w stanie określić, kiedy zostanie przygotowany projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzania planu. Ponadto chciał się dowiedzieć, czy jeśli w tym czasie pojawiłyby się wnioski o warunki zabudowy, to jakie byłoby wówczas stanowisko Urzędu i Prezydenta.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, przypomniał dawną dyskusję o polu golfowym, podczas której jego zwolennicy przekonywali, że jeśli nie powstanie owo pole, to w ogóle nie będzie inwestorów zagranicznych. Pan przewodniczący wyraził nadzieję, iż argumenty zwolenników PU 296/15 będą tyle samo warte, co argumenty dotyczące pola golfowego. Dodał, iż radni już nie raz zostali oszukani: niegdyś pewna osoba kupiła śmieci za 0,5 mln zł, natomiast po uchwaleniu przez Radę planu miejscowego, sprzedał teren za 17 mln zł. W pół roku zarobił 16,5 mln zł na naiwności niektórych radnych. Pan przewodniczący przypomniał ponadto, jak radni chcieli sprzedać Politechnice Poznańskiej za 2,5 mln zł budynek przy ul. Nieszawskiej. Do tej transakcji nie doszło dzięki rozsądkowi ówczesnego radnego PO, Wojciecha Majchrzyckiego. Dziś uczelnia już tego budynku nie potrzebuje i zapewne sprzedałaby go na wolnym rynku za dużo większe pieniądze. Dzięki temu, że sprzedaż nie nastąpiła, szkoła specjalna nr 105 posiada wspaniałą siedzibę przy ul. Nieszawskiej. Ponadto pan przewodniczący zwrócił uwagę, iż dziś dochody z wynajmu szkoły międzynarodowej czerpie ZKZL. W przypadku sprzedaży budynku, uzyskane środki przejdą do budżetu i zostaną wydane na jakiś cel. Jednocześnie umniejszone zostaną dochody ZKZL i może się okazać, że miasto nie wybuduje zaplanowanych 4 tysięcy mieszkań. Pan radny zapytał także, czy władze miasta zamierzają decydować, która szkoła prywatna jest ważniejsza dla Poznania, a która mniej ważna: dziś bowiem powstaje precedens.

Pan radny Adam Pawlik zapytał, dlaczego dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami nie pozwala Radzie rozmawiać merytorycznie na w/w temat i nie udostępnił radnym operatu szacunkowego. Wielokrotnie WGN podważał operaty szacunkowe wartości nieruchomości przedstawiane przez strony. Często wchodził w spory sądowe, przedstawiając własny operat. Pan radny prosił, by nie sugerować, że WGN posiada monopol na merytoryczne wypowiedzianie się. Jeśli radni mają podjąć decyzję, to chcieliby poznać argumenty: przekonać się, czy wycena majątku jest właściwa, a jeśli tak jest, to go sprzedać. Celem jest sprzedaż majątku, którego właścicielem jest miasto Poznań po cenie, jaka się miastu należy. Nie wiadomo, czy operat jest obciążony błędem. Zdaniem pana radnego, pan dyrektor doskonale wie, że 1 m² budynku na tym terenie nie kosztuje 800 zł. Pan radny zwrócił się do dyrektora WGN o udostępnienie operatu szacunkowego.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, odnosząc się do wypowiedzi pana radnego A. Różańskiego, zacytował szkockiego pisarza: „podstawowym błędem jest podawanie teorii zanim uzyska się dane. Niepostrzeżenie zaczyna się dostosowywać fakty, by zgadzały się one z teoriami, zamiast próbować stworzyć teorię, która byłaby zgodna z faktami”. Pan prezydent zaznaczył, iż pełniąc swą funkcję nie oderwał się od tego, co jest ważne ze społecznego punktu widzenia. Spoczywa jednak na nim ciężar odpowiedzialności, większy niż u pana radnego Różańskiego. Musi podejmować decyzje łączące w sobie różne elementy: społeczne, przestrzenne, gospodarcze, inwestycyjne, związane z wizerunkiem miasta. W tym roku 11 inwestorów rozpoczęło działalność w Poznaniu i dzięki temu powstało 2 tysiące nowych miejsc pracy. Część z nich to inwestorzy zagraniczni. Pan prezydent zapewnił ponadto, iż informacja o powierzchni działki znajduje się w treści uchwały. Nawiązując do kwestii wyceny, pan prezydent zaznaczył, iż jak wiadomo, na terenie, na którym obowiązuje plan miejscowy, wycena uwzględnia zapisy planu. W sytuacji braku planu miejscowego obowiązują zapisy Studium oraz istniejące warunki zabudowy. W tym przypadku pod uwagę wzięto 2 elementy: zapisy Studium, dopuszczające zabudowę jednorodzinną mieszkaniową oraz obecną funkcję wynikającą z warunków zabudowy tj. funkcję oświatową. Pan prezydent dodał, iż wywołanie planu miejscowego dla w/w terenu jest możliwe za ok. 3 miesiące. Prace nad planem potrwać ok. roku – zwykle procedura tyle trwa, jeśli plan nie budzi kontrowersji, a tak jest w tym przypadku. Granice tego planu biegłyby po obwodzie

działki, a pod uwagę brana byłaby wyłącznie funkcja oświatowa. Miasto nie przewiduje tam żadnych innych funkcji. Podjęte zostaną działania mające zabezpieczyć miastu prawo odkupu (zostanie to zastrzeżone w transakcji). Pan prezydent stwierdził, iż rozumie negatywne doświadczenia niektórych radnych, lecz prosi, by nie wpływały one na podjęcie decyzji w tej kwestii. Powinni oni wykazać minimum zaufania. Z drugiej jednak strony pan prezydent ma świadomość, że sprawa dotyczy mienia publicznego, choć trzeba pamiętać, że obiekt przy ul. Taczanowskiego nie służy formalnie miastu od prawie 10 lat, gdyż działalność prowadzi tam podmiot prywatny. Jest to działalność istotna, gdyż celem miasta jest to, by na jego terenie funkcjonowała szkoła międzynarodowa. Miasto zamierza podejmować takie kroki, by zabezpieczony został interes publiczny tj. wywołać plan miejscowy. Jak zaznaczył pan prezydent, szkoła przy ul. Kancłerskiej jest obecnie wynajmowana przez Fundację – dzięki temu może tworzyć miejsca dla uczniów, zgodnie z prośbami rodziców. Musi ona dochować ustaleń z miastem, aby rozważone zostało ewentualne przedłużenie najmu budynku przy ul. Kancłerskiej o kolejny rok. Docelowo miasto chce przenieść tam Zespół Szkół Specjalnych nr 103, który obecnie funkcjonuje w kilku lokalizacjach. Zatem w interesie Fundacji leży prowadzenie przez nią względem miasta czytelnej i uczciwej polityki. Zdaniem pana prezydenta, kilkunastoletnia działalność szkoły międzynarodowej skłania do większego optymizmu niż przejawiają niektórzy dyskutanci.

Pan Bartosz Guss – dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, poinformował, iż ustawa o gospodarce nieruchomościami stanowi, że jeśli nie ma miejscowego planu, rzeczoznawca majątkowy dokonuje wyceny nieruchomości w oparciu o Studium oraz warunki zabudowy. Na tej podstawie dokonano kilkadziesiąt transakcji w tym roku (i tyleż w ubiegłym) pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Szkoła płaci czynsz najmu na rzecz spółki ZKZL (kilkanaście tys. zł miesięcznie). Jeśli Rada podejmie uchwałę, to korekta ta zostanie uwzględniona w projekcie budżetu na 2016 r. Stopa zwrotu dla Fundacji jest 30 – letnia, a więc korzystniejszym rozwiązaniem dla szkoły byłoby kontynuowanie umowy najmu. Pan dyrektor zapewnił, iż miasto zbywa nieruchomość po cenie rynkowej, a nie w sposób uprzywilejowany.

Pani radna Lidia Dudziak zwróciła uwagę, iż na stronie internetowej szkoły znajdują się inne kwoty czynszu niż te, o których wspominał pan dyrektor. Ponadto na stronie jest informacja o opłacie administracyjnej w wysokości 1200 zł. Jak wynika z dyskusji, problemem są dwie kwestie: wycena nieruchomości oraz brak planu miejscowego. Nikt nie neguje jednak zapotrzebowania na szkołę międzynarodową. Odnosząc się do kwestii wyceny, pani radna zastanawiała się, dlaczego lokale, w których Poznaniacy mieszkają 20, 30 czy 40 lat i mogą wykupić je dziś od miasta, mają je wycenione na kilka tys. zł za metr. Są one często zniszczone, w starym budownictwie i tylko lokatorzy o nie dbają. W opinii pani radnej, mimo deklaracji o wywołaniu planu, nic z tej deklaracji nie wynika. Uznała, iż być może Prezydent powinien zmienić wycenę gruntu pod budynkami mieszkalnymi i wówczas mieszkańcy docenią, co dla nich zrobił.

Następnie pani radna w imieniu pani radnej K. Kretkowskiej zgłosiła **poprawkę** do PU 296/15, polegającą na dopisaniu w § 3: „uchwała wchodzi w życie po uchwaleniu planu miejscowego” (zał. nr 61).

Pan dyrektor Ryszard Matuszewski wyjaśnił, iż fundatorem szkoły jest jeden z najbogatszych obywateli Królestwa Holandii, Pon, z którym pan dyrektor zawarł dzentelmeńską umowę. Znalazła się ona następnie w akcie notarialnym darowizny, jakim był czek na 500 tys. dolarów na realizację remontu, jak również dopłat w pierwszych 3 latach działalności szkoły. Pan dyrektor zapewnił, iż to z pewnością nie on proponował czynsz

w wysokości 4 tys. zł. Sugerował, by wynosiło ono 1400 zł (choć Holendrzy chcieli, by było wyższe) dla szkoły podstawowej i przedszkola. Kwota ta wynika z faktu, iż na tym etapie nauczania klasa potrzebuje 3-4 etatów (nauczyciele nie zarabiają tu więcej niż w szkolnictwie publicznym). Pan dyrektor dodał, iż opłata administracyjna to inaczej wpisowe, które zostaje przeznaczone na wyposażenie dzieci np. na obowiązkowy mundur. Jest to opłata jednorazowa, na 16 lat. Od 1 września rodzice są proszeni o wpłacanie na rzecz Fundacji sum o kilkanaście zł wyższych, gdyż przez 10 lat czesne nie było podwyższane. Jak zaznaczył pan dyrektor, szkoła nie otrzymuje (i nie oczekuje nawet) dotacji z budżetu miasta. Przekazywane są jej natomiast środki z budżetu państwa na każdego ucznia. Jeśli chodzi o cytowaną kwotę 4 tys. zł, to taki mógł być koszt utrzymania dziecka w szkole w pierwszym roku jej działalności, gdy funkcjonowały klasy dwuosobowe lub trzyosobowe. Jednak rodzice płacili 1400 zł, a resztę dopłacał fundator, Pon. Był on współwłaścicielem Kulczyk Tradex, właścicielem Volkswagen Leasing i Volkswagen Bank, kilku innych firm na terenie Polski oraz kilkudziesięciu na terenie całego świata. International School of Poznan należy do zrzeszenia szkół IB, w których program nauczania jest taki sam na całym świecie. Odnosząc się do jakości nauczania, pan dyrektor stwierdził, iż uwagi miała jedynie trójka rodziców. Tymczasem szkoła zajmuje 12. miejsce w rankingu OKE poznańskich szkół podstawowych. Należy jednak pamiętać, iż uczniowie kształcą się wyłącznie w j. angielskim, natomiast egzamin zdają po polsku.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie poprawkę pani radnej K. Kretkowskiej, polegającą na dopisaniu w § 3: „uchwała wchodzi w życie po uchwaleniu planu miejscowego”.

Poprawka nie została przyjęta: **za – 13, przeciw – 20, wstrz. się – 2** (wydruk głosowania – zał. nr 62).

Następnie pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 296/15** w sprawie przyznania Fundacji International School of Poznan pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości stanowiącej własność Miasta Poznania, położonej w Poznaniu przy ul. Edmunda Taczanowskiego 18.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 20, przeciw – 13, wstrz. się – 2** (wydruk głosowania – zał. nr 63). Uchwała stanowi zał. nr 64 do protokołu.

Punkt 17

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 283/15) w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych na 2016 rok do usług świadczonych przez Zakład Lasów Poznańskich.

PU 283/15 zreferował **pan Mieczysław Broński – dyrektor Zakładu Lasów Poznańskich** (vide: PU 283/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 65). Na wstępie pan dyrektor zgłosił **autopoprawkę** do projektu (vide: zał. nr 66), polegającą na korekcie błędu pisarskiego. W § 1 zmienia się kwotę 823,08 zł na kwotę 832,08 zł.

Pan dyrektor poinformował, iż na rok 2016 ustala się stawki dotacji przedmiotowej następującej wysokości: 1) 2 092, 46 zł na usługi związane z zagospodarowaniem 1 ha lasu; 2) 832,08 zł na usługi związane z ochroną 1 ha lasu, włączając w to ochronę przed pożarami; 3) 66,50 zł na usługi związane z nadzorem nad 1 ha lasu niestanowiącego własności Skarbu Państwa.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 283/15 (karty obiegowe – zał. nr 67). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan

przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 283/15** w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych na 2016 rok do usług świadczonych przez Zakład Lasów Poznańskich.

Rada Miasta uchwałą podjęła: **za – 17, przeciw – 0, wstrz. się – 9** (wydruk głosowania – zał. nr 68). Uchwała stanowi zał. nr 69 do protokołu.

Punkt 18

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 293/15**) zmieniająca uchwałę Nr LXII/863/V/2009 Rady Miasta Poznania z dnia 3 listopada 2009 r. w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, określenia wysokości stawki, zasad ustalania i poboru, terminu płatności tej opłaty oraz wprowadzenia przedmiotowych zwolnień.

PU 293/15 przedstawił **pan Artur Różański – przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego** (vide: PU 293/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 70). W ramach uzasadnienia do projektu uchwały pan radny przytoczył pewną przypowieść: „Tego dnia, inaczej niż zazwyczaj przy Tęczowym Moście, ranek budził się chłodny i pochmurny, wilgotny jak moczar i ponury jak smutek. Nikt z niedawno przybyłych nie wiedział, co o tym sądzić, bo nigdy przedtem nie widzieli tutaj takiego dnia. Ale zwierzęta, które czekały tu na swojego człowieka wystarczająco długo, dobrze wiedziały, co się dzieje i zaczęły zbierać się na ścieżce prowadzącej do Tęczowego Mostu, żeby dobrze widzieć. Za chwilę oczom ich ukazał się pies-staruszek ze spuszczoną nisko głową i zwisającym bezwładnie ogonem. Zwierzęta, które przebywały tutaj już jakiś czas, od razu wiedziały, jaki los spotkał biedaczka. Nazbyt często dane im było widywać podobnych nieszczęśników. Staruszek pies podszedł wolno, a w jego oczach malował się ból, chociaż na jego ciele nie widać było żadnych ran ani choroby. Inaczej niż pozostałym zwierzętom czekającym przy Tęczowym Moście, jemu nie została przywrócona młodość ani zdrowie. Kiedy tak szedł w stronę Mostu, patrzył na przyglądające mu się inne zwierzęta. Wiedział, że nie pasuje do nich i że im prędzej przejdzie na drugą stronę, tym szybciej będzie szczęśliwy. Ale niestety, kiedy dotarł do Mostu, drogę zastąpił mu Anioł, który przepraszając oznajmił, że nie będzie mógł przejść. Przez Tęczowy Most mogą przejść tylko te zwierzęta, które przyjdą tam ze swoim własnym człowiekiem. Nie mając się gdzie podziać, staruszek pies zawrócił i powłókł się w kierunku pól nieopodal Mostu. Ujrzał tam grupkę zwierząt takich jak on sam – starych i zniedołężniałych. Nie bawiły się ze sobą, lecz leżały tylko w milczeniu na trawie, ze smutkiem wpatrując się w ścieżkę wiodącą do Mostu. Dołączył więc do nich, patrząc na ścieżkę i czekając. Nowo przybyły pies nie rozumiejąc, co się stało, poprosił doświadczonego psa, który przebywał tutaj już jakiś czas, o wyjaśnienie zagadkowej sytuacji. „Widzisz, ten biedaczek to uratowany zwierzak. Zabrali go do przytuliska w takim stanie, jak go widzisz teraz i tam umarł posiwiaty, z zamglonym wzrokiem. Nigdy nie opuścił przytuliska i odszedł z tamtego świata kochany tylko przez swojego wybawcę. Ponieważ nie miał żadnej rodziny, którą mógł obdarzyć miłością, nie ma nikogo, kto przeprowadziłby go przez Most.” Niedawny przybysz pomyślał chwilę, a potem zapytał: „To co z nim teraz będzie?”. I kiedy już miał usłyszeć odpowiedź, chmury nagle rozproszyły się, a mrok ustąpił. Do Tęczowego Mostu zbliżał się samotny człowiek, a wśród starszych zwierząt zapanowało poruszenie. Nagle całą ich grupkę otoczył złoty blask i znów były młode i zdrowe, jak za swoich najlepszych lat. „Patrz teraz”, powiedział doświadczony pies. Niektóre z przyglądających się dotąd zwierząt podeszły do ścieżki, kłaniając się nisko zbliżającemu się człowiekowi. A człowiek zatrzymywał się przy każdym pochylonym przed nim zwierzęciu, głaszcząc go po głowie i drapiąc za uszami. Zwierzęta, które dopiero co odzyskały młody wygląd, ustawiły się rzędem i podążały za nim w stronę Mostu. A potem wszyscy razem przeszli przezeń przeszli. „Co się

stało?”, zapytał nowo przybyły. “To był wybawca. Zwierzęta, które z szacunkiem chyliły przed nim głowy, to te, które dzięki niemu znalazły nowe domy. One przejdą przed Most, gdy dołączą do nich ich rodziny. Te, które widziałeś, jak odzyskują młodość, to zwierzęta, które nigdy nie znalazły domów. Kiedy przybywa wybawca, wolno mu ostatni raz dokonać aktu wybawienia i przeprowadzić przez Tęczowy Most zwierzęta, dla których nie udało mu się znaleźć domu na ziemi”. „Podobają mi się ci wybawcy”, powiedział nowo przybyły. „Bogu też się podobają”, usłyszał w odpowiedzi. **NIEKTÓRZY MAJĄ SWOJE ŻYCIE, INNI MAJĄ SWOJE ZWIERZĘTA.**”

Na zakończenie pan radny zaapelował do pozostałych, by pozostali po jasnej stronie mocy.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 293/15 (karty obiegowe – zał. nr 71). Zarówno Komisja Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, jak i Komisja Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego wydały opinię negatywną. Prezydent natomiast poprosił, by Rada wstrzymała się z podjęciem decyzji do czasu wypracowania wspólnego stanowiska z zainteresowanymi środowiskami (vide: zał. nr 72).

Pan radny Tomasz Lipiński opowiedział jest za zniesieniem opłaty za psa.

Pani radna Karolina Fabiś – Szulc uznała, iż opłatę należy pozostawić – podobną opinię prezentują członkowie zespołu „Kejter też Poznaniak”. Trzeba popracować nad tym, aby te pieniądze (800 tys. zł w 2016 r.) były dedykowane infrastrukturze dla zwierząt, jak również uszczelnić system windyacji. – jest za pozostawieniem opłaty.

Pan radny Marek Sternalski zapowiedział, iż członkowie Klubu PO zagłosują zgodnie ze swym sumieniem. Zwrócił się ponadto do pana radnego A. Różańskiego o dostarczenie treści przytoczonego wyżej uzasadnienia do PU 293/15.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zaznaczyła, iż od wielu lat opłata jest kontrowersyjna, gdyż dochody z niej nie były przeznaczane na sprzątanie ulic z psich odchodów lub na inne działania wynikające z obecności psów. W związku z tym opłata odbierana jest jako haracz. Pani radna opowiedziała się za wyciągnięciem wniosków z przesłania wygłoszonego przez pana radnego A. Różańskiego i poparła projekt uchwały.

Pani radna Lidia Dudziak uznała, iż zespół „Kejter też Poznaniak” nie może być ważniejszy od Rady Miasta. Dodała, iż opłatę należy znieść.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż problemem opłaty za psa jest to, że wnoszą ją ci, którzy chcą, natomiast ci, którzy nie chcą, nie płacą. Jest to zatem opłata bardzo niewychowawcza. Miasto od kilku lat pokazuje swój brak skuteczności w egzekwowaniu opłaty. Zespół „Kejter też Poznaniak” wymyślił czipowanie psów, twierdząc, iż pozwoli to stwierdzić, kto płaci, a kto nie płaci. Wyposażył zatem strażników miejskich w dwukilogramowe czytniki. Zdaniem pana radnego, lepszym rozwiązaniem byłoby zawieszenie na obroży psa znacznika, każdego roku w innym kolorze. Dziś miasto „karze” opłatą za psa uczciwych mieszkańców, natomiast dla budżetu miasta jest to kwota niewielka. Zdaniem pana radnego, opłata powinna być ściągana od wszystkich albo należy z niej zrezygnować.

Pani radna Dominika Król zwróciła uwagę, iż chipy nie służą egzekwowaniu opłaty, lecz powiązaniu psa z właścicielem. Zdarzają się bowiem przypadki zgubienia się psa lub porzucenia zwierzęcia przez jego właściciela.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, przypomniał, iż argumentacja była wówczas następująca: chipy dawane są za darmo, aby zarejestrować wszystkich właścicieli i stworzyć w ten sposób bazę mieszkańców zobowiązanych do wnoszenia opłaty. Pan radny zapytał, jak w takim razie strażnik miałby sprawdzać, by opłata została uiszczona.

Pani radna Dominika Król wspomniała, iż przez roku była członkiem zespołu „Kejter też Poznaniak” i tam była mowa, iż chipy wymyślono z powodów, które ona teraz podaje.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 293/15) zmieniającej uchwałę Nr LXII/863/V/2009 Rady Miasta Poznania z dnia 3 listopada 2009 r. w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, określenia wysokości stawki, zasad ustalania i poboru, terminu płatności tej opłaty oraz wprowadzenia przedmiotowych zwolnień.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 16, przeciw – 10, wstrz. się – 5** (wydruk głosowania – zał. nr 73). Uchwała stanowi zał. nr 74 do protokołu.

Punkt 19

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 294/15) zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań aportu rzeczowego do spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu Sp. z o.o.

PU 294/15 zreferowała **pani Beata Kocięcka – dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego** (vide: PU 294/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 75). Projekt uchwały porządkuje uchwałę z 2001 r., znowelizowaną w 2005 r. Dokonuje się zmiany załącznika, aby był zgodny ze stanem faktycznym. Wykreśla się nieruchomości, które mają nieuregulowany stan prawny i podlegają postępowaniu zwrotowemu. Dotyczy zmiany uchwały 2001 r., zmienionej w 2005 r. Jest to projekt porządkujący.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 294/15 (karty obiegowe – zał. nr 76). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 294/15) zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań aportu rzeczowego do spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu Sp. z o.o.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 1, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 77). Uchwała stanowi zał. nr 78 do protokołu.

Punkt 20

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 292/15) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu połowy bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 4, położonego w Poznaniu przy ul. Świt 51D.

PU 292/15 zreferował **pan Paweł Diakowicz – zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami** (vide: PU 292/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 79). Pan dyrektor zgłosił do projektu **autopoprawkę** (vide: zał. nr 79 A) polegającą na tym zastąpieniu w § 1 imienia Edward imieniem Marek. Omyłkowo podano bowiem niewłaściwe imię wnioskodawcy.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 292/15 (karty obiegowe – zał. nr 80). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 292/15** w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu połowy bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 4, położonego w Poznaniu przy ul. Świt 51D.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 81). Uchwała stanowi zał. nr 82 do protokołu.

Punkt 21

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 306/15**) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu połowy bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 4, położonego w Poznaniu przy ul. Swoboda 47.

PU 306/15 zreferował **pan Paweł Diakowicz – zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami** (vide: PU 306/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 83).

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 306/15 (karty obiegowe – zał. nr 84). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 306/15** w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu połowy bonifikaty udzielonej przy zakupie od Miasta Poznania lokalu mieszkalnego nr 4, położonego w Poznaniu przy ul. Swoboda 47.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 85). Uchwała stanowi zał. nr 86 do protokołu.

Punkt 22

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 291/15**) w sprawie nadania statutu Zespołowi Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 w Poznaniu, os. Stare Żegrze 1.

PU 291/15 zreferował **pan Przemysław Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty** (vide: PU 291/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 87). Jak zaznaczył pan dyrektor, w/w Zespół Szkół został powołany w 2002 r., jednak w ówczesnej uchwale nie zawarto statutu. Wystarczały bowiem statuty placówek wchodzących w skład Zespołu. Obecnie, w związku z sugestiami wynikającymi z kontroli, postanowiono nadać istniejącemu od 13 Zespołowi statut. W skład Zespołu wchodzi przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 291/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Oświaty i Wychowania (karta obiegowa – zał. nr 88). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 291/15** w sprawie nadania statutu Zespołowi Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 w Poznaniu, os. Stare Żegrze 1.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 89). Uchwała stanowi zał. nr 90 do protokołu.

Punkt 23

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 295/15) w sprawie utworzenia zespołu pod nazwą Zespół Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych nr 2 w Poznaniu, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 296/298.

PU 295/15 zreferował **pan Przemysław Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty** (vide: PU 295/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 91). W skład Zespołu miałyby wejść dwie, sąsiadujące ze sobą, poradnie: Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna dla Dzieci i Młodzieży ze Specjalnymi Potrzebami Edukacyjnymi oraz Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna nr 6. Obie placówki posiadają ten sam adres i kieruje nimi ta sama pani dyrektor. Projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię rad pedagogicznych obu poradni. Nie było natomiast konieczności konsultowania projektu z Kuratorium Oświaty i związkami zawodowymi. Połączenie poradni skutkować będzie jedynie ubytkiem ¼ etatu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 295/15 (karty obiegowe – zał. nr 92). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 295/15** w sprawie utworzenia zespołu pod nazwą Zespół Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych nr 2 w Poznaniu, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 296/298.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 93). Uchwała stanowi zał. nr 94 do protokołu.

Punkt 24

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 284/15) w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Poznaniu na 2016 rok.

PU 284/15 zreferowała **pani Elżbieta Dybowska z Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych** (vide: PU 284/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 95). Na realizację Programu w 2016 r. przeznacza się kwotę 12.970.000 zł tj. o 16 tys. więcej niż wydatki tegoroczne. W imieniu Prezydenta, pani dyrektor zgłosiła **autopoprawkę** (vide: zał. nr 96) polegającą na tym, iż w załączniku w pkt III. „Diagnoza stanu problemów alkoholowych w Poznaniu” wykreśla się we wnioskach i rekomendacjach z przeprowadzonych badań na str. 9 punkt 5. Zatem punkt 6 staje się punktem 5.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 284/15 (karty obiegowe – zał. nr 97). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 284/15** w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Poznaniu na 2016 rok.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 14, przeciw – 0, wstrz. się – 13** (wydruk głosowania – zał. nr 98). Uchwała stanowi zał. nr 99 do protokołu.

Punkt 25

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 303/15) w sprawie ustalenia opłat za usuwanie pojazdów z dróg miasta Poznania i ich przechowywanie na parkingach strzeżonych w wyniku wydania dyspozycji usunięcia pojazdu oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu z drogi, po wydaniu dyspozycji o jego usunięciu.

PU 303/15 zreferował **pan Aleksander Pierzchała – zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich** (vide: PU 303/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 100). Projekt uchwały wynika z zapisów art. 130 a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Mówi on, że rada gminy lub powiatu ustala corocznie w drodze uchwały wysokość opłat i kosztów. Ponosi je właściciel pojazdu, co wynika również z zapisu ustawowego. Środki pochodzące z tego tytułu stanowią dochód budżetu miasta. Szczegółowy tryb postępowania określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w zakresie wydania dyspozycji, czego dokonuje Straż Miejska lub Policja. Jeśli właściciel nie odbierze pojazdu, po 3 miesiącach może on przejść na własność miasta, pod warunkiem wystąpienia z takim wnioskiem do sądu. Wysokość dotychczasowych opłat i kosztów miała za zadanie zmobilizować właścicieli pojazdów do przestrzegania obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie. Tak się stało – w ciągu 2 lat ilość pojazdów usuniętych z dróg miasta Poznania spadła o 40 % (z 1000 do 600 sztuk). Natomiast w zakresie tzw. pustych dojazdów czyli odstąpienia od wywozu, spadek był jeszcze większy tj. o 50 % (z 600 do 300 sztuk). Efekt został osiągnięty, a w międzyczasie nastąpiło obniżenie rzeczywistych kosztów wykonywania usług i dlatego kieruje się do Rady Miasta następującą propozycję: w przypadku usunięcia pojazdu obniżyć stawkę z 475 do 400 zł, natomiast w przypadku odstąpienia od usunięcia obniżyć kwotę z 420 do 300 zł. Skutek finansowy dla budżetu miasta wyniesie ok. 80 tys. zł. Odnosnie przywołanego na początku sesji wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 30 września 2015 r. w sprawie ze skargi Wojewody Wielkopolskiego na uchwałę Rady Miasta Poznania z dnia 18 marca 2014 r. w sprawie ustalenia opłat za usuwanie pojazdów z dróg miasta Poznania i ich przechowywania na parkingach strzeżonych (stwierdzającego nieważność zaskarżonej uchwały, w części obejmującej § 1 ust. 4), pan dyrektor wyjaśnił, iż obecny projekt nie zawiera zapisu z 2014 r. zakwestionowanego przez WSA. Ów zapis brzmiał następująco: „obowiązek wniesienia opłat powstaje z chwilą wydania dyspozycji usunięcia pojazdu”. Wojewoda wniósł o stwierdzenie nieważności tego zapisu, gdyż był on powtórzeniem zapisów w części ustawy, a w części rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 303/15 (karty obiegu – zał. nr 101). Następnie zapytał, czy obniżenie opłat nie spowoduje ryzyka ponownego wzrostu liczby pojazdów na ulicach. Wysokość opłaty ma bowiem za zadanie kreować zachowania.

Jak zaznaczył **pan dyrektor Aleksander Pierzchała**, w tym przypadku „straszakami” nie ma być wysokość tej opłaty, lecz jej nieuchronność. Ostatnie 2 lata pokazują, że sposób zachowania kierowców znacznie się poprawił.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan przewodniczący Grzegorz Ganowicz** poddał pod głosowanie **PU 303/15** w sprawie ustalenia opłat za usuwanie pojazdów z dróg miasta Poznania i ich przechowywanie na parkingach strzeżonych w wyniku wydania dyspozycji usunięcia pojazdu oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu z drogi, po wydaniu dyspozycji o jego usunięciu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 27, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 102). Uchwała stanowi zał. nr 103 do protokołu.

Punkt 26

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 307/15) zmieniającej uchwałę Nr XLV/469/IV/2004 z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych w granicach administracyjnych miasta Poznania.

PU 307/15 zreferował **pan Radosław Ciesielski - zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich** (vide: PU 307/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 104). Obecnie działania informacyjno – promocyjne związane z miastem i finansowane z budżetu miasta, prowadzone w pasie drogowym, podlegają opłacie za zajęcie pasa. Stawka ta wynosi od 2 do 10 zł za m² za dzień. Wychodząc naprzeciw wnioskowi radnych osiedlowych i jednostek miejskich, Prezydent proponuje zmianę w uchwale. Z uwagi na fakt, iż zaproponowany zapis wzbudził wątpliwości na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego, Prezydent zgłosił **autopoprawkę** do projektu uchwały (vide: zał. nr 105): „§ 2 b. Za zajęcie pasa drogowego, o którym mowa w § 1 pkt 3,4 z wyłączeniem reklam, obiektów usługowych i handlowych w celu wykonywania zadań własnych Miasta, w zakresie informowania, promocji, konsultacji społecznych prowadzonych i finansowanych w całości z budżetu Miasta, ustala się dzienną stawkę opłaty za 1 m² w wysokości 0,01 zł”.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż Komisja Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego odstąpiła od opiniowania PU 307/15 (karta obiegu – zał. nr 106).

Pan Artur Różański – przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego, zaznaczył, iż Komisja zgłaszała wątpliwość, która teraz została rozwiana. Obecny zapis jasno wskazuje, kto może z tej ulgi skorzystać.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan przewodniczący Grzegorz Ganowicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 307/15) zmieniającej uchwałę Nr XLV/469/IV/2004 z dnia 25 maja 2004 r. w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych w granicach administracyjnych miasta Poznania.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 29, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 107). Uchwała stanowi zał. nr 108 do protokołu.

Punkt 27

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 308/15) w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego „Wilczy Młyn”.

PU 308/15 zreferował **pan Leszek Kurek – dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska** (vide: PU 308/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 109). Pan dyrektor posłużył się prezentacją na temat użytku ekologicznego „Wilczy Młyn” (vide: zał. nr 110).

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 308/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Ochrony Środowiska i Zieleni Miejskiej (karta obiegu –

zał. nr 111). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 308/15** w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego "Wilczy Młyn".

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 112). Uchwała stanowi zał. nr 113 do protokołu.

Punkt 28

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 281/15) w sprawie nazwania skweru imieniem Wincentego i Jana Wierzejewskich.

PU 281/15 zreferował **pan Andrzej Krygier – dyrektor Geopozu** (vide: PU 281/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 114). Pan dyrektor przedstawił sylwetki braci Wierzejewskich (vide: uzasadnienie). Poinformował także, iż w/w skwer położony jest u zbiegu ulic Arnolda Szylinga i Grunwaldzkiej. Rada Osiedla św. Łazarz pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 281/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Kultury i Nauki (karta obiegu – zał. nr 115).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 281/15** w sprawie nazwania skweru imieniem Wincentego i Jana Wierzejewskich.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 29, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 116). Uchwała stanowi zał. nr 117 do protokołu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zgłosił wniosek o przedłużenie sesji o czas niezbędny do zrealizowania wszystkich punktów.

Rada Miasta wniosek przyjęła: **za – 19, przeciw – 7, wstrz. się – 4** (wydruk głosowania – zał. nr 118).

Punkt 28 A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 314/15) w sprawie skargi P.R. na Prezydenta Miasta Poznania.

PU 314/15 zreferowała **pani Karolina Fabiś – Szulc – wiceprzewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej** (vide: PU 314/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 119). Skarga P.R. na Prezydenta Miasta Poznania wpłynęła do Rady Miasta w dniu 18 września 2015 r. Przedmiotem skargi jest zarzut braku nadzoru nad Wydziałami Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta Poznania w sprawie wniosku o przydział Skarżącemu mieszkania z zasobu Miasta Poznania. Przewodniczący Rady pismem z dnia 25 września 2015 r. wezwał Skarżącego o sprecyzowanie zarzutów będących podstawą złożenia skargi. Skarżący pismem z dnia 25 września uzupełnił braki skargi opisując sprawę. Przewodniczący Rady Miasta pismem z dnia 30 września 2015 r. przekazał skargę do zbadania i przedstawienia Radzie Miasta projektu uchwały w przedmiotowej sprawie Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej Rady Miasta Poznania. Komisja rozpoznała skargę na posiedzeniu w dniu 8 grudnia 2015 r. Równocześnie Przewodniczący Rady wystąpił do Prezydenta Miasta Poznania o wyjaśnienia dotyczące skargi. Materiały wyjaśniające wpłynęły do Rady Miasta Poznania w dniu 16 listopada 2015 r. Dodatkowo wskazać należy, że Skarżący zwracał się do Rady Miasta z pismami dotyczącymi skargi w dniach 30 listopada, 24 listopada, 23 listopada, 14 października br.

Z przedstawionych Radzie Miasta Poznania materiałów wyjaśniających wynika, że Skarżący złożył w marcu wniosek o udzielenie pomocy mieszkaniowej. Wniosek wpłynął do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania. Pismem z dnia 19 marca 2015 r. poinformowano zainteresowanego o zasadach i trybie udzielania pomocy mieszkaniowej oraz wyjaśniono, że jego wniosek będzie rozpatrywany pod kątem objęcia listą mieszkaniową, która będzie obowiązywać w 2016 r. Ze względu na liczne interwencje Skarżącego dotyczące przyspieszenia przyznania lokalu, jego wniosek został przedłożony Komisji ds. Opiniowania Projektów list w celu analizy związanej z możliwością objęcia listą realizacyjną na obecny rok. W dniu 7 sierpnia br. Prezydent Miasta Poznania wydał Zarządzenie nr 529/2015/P zmieniające roczną listę osób uprawnionych do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego lub mieszkalnego w roku 2015 r. Wniosek Skarżącego nie został dodatkowo umieszczony na powyższej liście, o czym Skarżącego poinformowano pismem z dnia 14 sierpnia br. W ocenie Komisji mieszkaniowej Skarżący nie wskazał żadnych nowych okoliczności, które mogłyby uzasadniać realizację jego wniosku w 2015 r., w związku z czym uznano, że jego wniosek będzie procedowany podczas prac nad nową listą realizacyjną na rok 2016. W ocenie Skarżącego brak nadzoru nad jednostkami odpowiedzialnymi za udzielenie pomocy mieszkaniowej z zasobu Miasta Poznania, w istocie polegał na nieuwzględnieniu kolejnych składanych przez Skarżącego wniosków do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych oraz do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Lokalowej. Tymczasem jak wskazał Prezydent powodem nieuwzględnienia wniosków o przyspieszenie przyznania lokalu były przesłanki merytoryczne, a ich indywidualną oceną zajmowała się powołana do tego celu niezależna Komisja ds. opiniowania projektów list mieszkaniowych. Dodatkowo wskazać należy, że Prezydent Miasta Poznania w dniu 1 grudnia 2015 r. wydał Zarządzenie Nr 807/2015/P zmieniające zarządzenie w sprawie ustalenia rocznych list osób uprawnionych do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego lub lokalu mieszkalnego w 2015 roku i Skarżący został wskazany jako osoba uprawniona do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego.

W świetle powyższych ustaleń Komisja uznała, że zarzut skargi nie znajduje odzwierciedlenia w stanie faktycznym, a tym samym skargę należy uznać za bezzasadną.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan przewodniczący Grzegorz Ganowicz** poddał pod głosowanie **PU 314/15** w sprawie skargi P.R. na Prezydenta Miasta Poznania.

Rada Miasta uchwałą podjęła: **za – 18, przeciw – 7, wstrz. się – 2** (wydruk głosowania – zał. nr 120). Uchwała stanowi zał. nr 121 do protokołu.

Punkt 29

Przedmiot: Raport z realizacji Programu ochrony środowiska dla miasta Poznania na lata 2013-2014.

Raport przedstawił **pan Leszek Kurek – dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska** (vide: zał. nr 122 do protokołu).

W nawiązaniu do otrzymywanych sms-ów z Centrum Zarządzania Kryzysowego, **pan radny Tomasz Lipiński** zaznaczył, iż w przypadku burzy Centrum myli się o 48 godzin.

Punkt 30

Przedmiot: Informacja o pracach Prezydenta Miasta Poznania.

Informację Prezydenta Miasta Poznania o ważniejszych bieżących sprawach i zamierzeniach dotyczących Miasta oraz o podjętych pracach w okresie od ostatniej sesji zwyczajnej Rady 17 listopada 2015 r. przedstawił pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta Poznania (vide: zał. nr 123).

Punkt 31

Przedmiot: Interpelacje i zapytania.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż od ostatniej sesji wpłynęły następujące interpelacje:

- 1) pani radnej Marii Lisieckiej – Pawełczak (zał. nr 124):
 - w sprawie zabytkowego bruku z ul. Wrocławskiej;
 - w sprawie miejskich działek na Naramowicach;
 - w sprawie „wózka dziecięcego/wózka inwalidzkiego” – oznakowania graficznego na podłogach komunikacji miejskiej Miasta Poznania;
 - w sprawie uzupełnienia o dokumentację zdjęciową interpelacji z dnia 17.11.2015 (dot. niebezpieczeństwa na drodze dojazdowej do CH POSNANIA).
- 2) zapytania pana radnego Zbyszko Górnego (zał. nr 125);
 - w sprawie remontu nawierzchni ulicy Wrocławskiej;
 - w sprawie budowy kładek nad rzeką Wartą;
 - w sprawie mpzp „W rejonie Starołęki Małej w Poznaniu”
- 3) pana radnego Bartosza Zawiei (zał. nr 126):
 - w sprawie budowy progów spowalniających na ul. Brzask;
 - w sprawie konsultacji mpzp „Fort IX”.
- 4) pana radnego Michała Grzesia (zał. nr 127):
 - w sprawie wycofania się miejskich instytucji kultury z umowy najmu sal;
 - w sprawie braku reakcji na zanieczyszczanie pojazdów komunikacji miejskiej.
- 5) pani radnej Karoliny Fabiś – Szulc (zał. nr 128):
 - w sprawie usprawnienia sprzedaży biletów wstępu w miejskich jednostkach;
 - w sprawie współpracy miasta ze spółdzielniami mieszkaniowymi;
 - w sprawie palenia przez mieszkańców śmieci.
- 6) pana radnego Tomasza Kaysera w sprawie współpracy z samorządem gospodarczym Poznania w ramach Rady Mentorów (zał. nr 129).
- 7) pana radnego Tomasza Wierzbickiego (zał. nr 130);
 - w sprawie uregulowania stanu prawnego ulicy Jałowcowej;
 - w sprawie możliwości wgrywania ulgi na PEKE dla studentów zaocznych.
- 8) pana radnego Jana Sulanowskiego (zał. nr 131):
 - w sprawie oddziaływania hałasu z autostrady A2 na sąsiadujące tereny;
 - w sprawie kursowania autobusów linii nr 49 w soboty i niedziele;
 - w sprawie procedur w razie zatrucia chemikaliami rzek w Poznaniu;
 - w sprawie modyfikacji trasy autobusu nocnego linii nr 243.

- 9) pani radnej Joanny Frankiewicz w sprawie Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2015 (zał. nr 132):
- 10) pana radnego Tomasza Lipińskiego (zał. nr 133):
 - w sprawie Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego;
 - w sprawie Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego (II);
 - w sprawie Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego (III)
- 11) pana radnego Mateusza Rozmiarka (zał. nr 134):
 - w sprawie działalności Młodzieżowej Rady Miasta Poznania oraz Młodzieżowej Rady Konsultacyjnej przy Prezydencie Miasta Poznania;
 - w sprawie planów miasta w zakresie rozszerzania systemu monitoringu w 2016 r.;
 - w sprawie konferencji na MTP podsumowującej rok Prezydenta Miasta Poznania.
- 12) pani radnej Lidii Dudziak (zał. nr 135):
 - w sprawie przyznania lokalu niepełnosprawnemu na wózek;
 - w sprawie mieszkania w budynku oświatowym na os. Przyjaźni 129 (interpelacja złożona wraz z panią radną Karoliną Fabiś – Szulc).

Zapytania:

Pani radna Lidia Dudziak poruszyła następujące kwestie:

- 1) jak zaznaczyła, do Budżetu Obywatelskiego są zgłaszane różne projekty, które wymagają opinii rad osiedli. Jednym z takich projektów był projekt budowy Centrum Wrotkarstwa w Parku Kasprowicza, czyli na Arenie. Rada Osiedla i społeczność lokalna nie wyraziły na to zgody. Mimo to, zadanie zostało przyjęte do dalszego procedowania, uzyskało aprobatę i zwyciężyło w Budżecie Obywatelskim. W związku z tym pani radna zapytała, co dalej się będzie działo w tej kwestii, skoro społeczność lokalna chciałaby przeznaczyć ten teren na budowę osiedlowej czy dzielnicowej pływalni, która byłaby powiązana z odkrytą pływalnią w Parku Kasprowicza. Pani radna chciała się ponadto dowiedzieć, czy jest dopuszczalne, by przyjmować wnioski, które nie są pozytywnie zaopiniowane. Przypomniała, iż w ubiegłym roku miało powstać na Łazarzu przytulisko dla bezdomnych. Jego lokalizacja nie była do końca uzgodniona, zrobiło się wielkie larum i ostatecznie nie doszło do realizacji tego zadania.
- 2) do pani radnej zwrócili się mieszkańcy wieżowców przy ul. Głogowskiej/Hetmańskiej z informacją, że na jednej z klatek schodowych, na 10 piętrze, od dłuższego czasu mieszka człowiek. Żona wyrzuciła go z mieszkania, gdyż pił, zamieszkiwał więc w piwnicach, lecz tam spowodował pożar i Spółdzielnia Mieszkaniowa im. H. Cegielskiego zamknęła wszystkie piwnice. Człowiek nie miał się gdzie podziać, więc poszedł na 10 piętro. Załatwia tam swoje potrzeby fizjologiczne, leży na schodach i nikt się nim nie interesuje. Lokatorzy interweniują na Policji, która zna tego mężczyznę, lecz nic nie robi w tym zakresie.

Pani radna Karolina Fabiś – Szulc poprosiła o wyjaśnienie 2 spraw:

- 1) jak przypomniała, na rondzie Krzysztofa Skubiszewskiego znów doszło do wypadku i wykoślenia się przez to tramwaju. Pani radna pytała już o to w interpelacji - Miejski Inżynier Ruchu miał dokonać kontroli bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu do 30 listopada 2015 r. W związku z tym, pani radna poprosiła o udostępnienie jej wyników kontroli oraz informacji, jakie działania będą podejmowane w rondzie.
- 2) odwiedzając niedawno szpital przy ul. Szpitalnej, pani radna zauważyła, iż występuje problem z parkowaniem na wysokości cmentarza przy ul. Nowina. Obowiązuje tam

zakaz parkowania, a mimo to osoby przyjeżdżające do szpitala tam parkują. Notorycznie są im więc zakładane blokady. Pani radna zapytała, czy w takiej sytuacji nie byłoby lepiej znieść ów zakaz.

Pani radna Lidia Dudziak poinformowała, iż zwróciła się do niej starsza pani z następującym problemem: jechała autobusem, który gwałtownie zahamował i osoba ta się przewróciła, łamiąc ręce. Skierowała zatem do MPK wniosek o odszkodowanie i dostała dziwną odpowiedź. Pani radna zapytała, jaka obowiązuje procedura w takich przypadkach i gdzie powinna się zwrócić ta kobieta, aby uzyskać odszkodowanie.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poprosiła o potwierdzenie tego, o czym mówiła pani radna L. Dudziak na temat centrum wrotkarstwa w Parku Kasprowicza. Pani przewodnicząca zapytała, co będzie się działo z planami, które są odłożone, a dotyczą usytuowania tam basenu krytego, obok odremontowanego basenu odkrytego. Park jest duży, ale niestety to centrum wrotkarstwa zajęłoby jedyne miejsce, gdzie byłaby możliwa realizacja takiego basenu.

Pan radny Janusz Kapuściński zgłosił 3 zapytania:

- 1) Rada Osiedla Jeżyce zgłosiła się do niego z problemem, który powstał po wynajęciu, właściwie wydzierżawieniu, Domu Tramwajarza Fundacji Amarant. Jest to fundacja trzysobowa i ZKZL przekazując jej obiekt zażądał, żeby podmiotom wynajmującym np. klubowi seniora, podobnym organizacjom czy radzie osiedla sale udostępniane były bezpłatnie. Jednak tak się nie dzieje, bo klub seniora chciał się spotkać, lecz nie było terminów, potem jak się termin pojawił, to zażądano wbrew zapisom umowy 150 zł za przygotowanie sali. Jest to po prostu ukryta opłata. Dziś pan radny przekazał sprawę dyrektorowi WGN, B. Gussowi.
- 2) jak przypominał pan radny, podczas prezentacji Miejskiego Komendanta Policji poprosił o szczegółową opinię, której w ogóle nie było w sprawozdaniu, na temat interwencji policji w przypadkach czyszczenia kamienic. Dotyczy to kilka adresów, które wszyscy doskonale znają. Pan radny wnioskował wówczas o informację, kiedy Policja interweniowała, po czyjej była stronie (często można przeczytać w prasie, że była ponoć po stronie czyszcicieli) oraz jakie były efekty tych interwencji. Do dziś pan radny nie uzyskał w tej kwestii odpowiedzi.
- 3) poruszając problem wysypiska w Suchym Lesie, pan radny zaznaczył, iż coraz więcej jest grup mieszkańców, którzy twierdzą, że mimo deklaracji o braku odorów, jest on ponoć tak silny, że powoduje u niektórych kobiet, tych bardziej wrażliwych, odruch wymiotny. Zdaniem pana radnego, należałoby coś w tej kwestii tej sprawie zrobić. Pan radny prosił o wyjaśnienie, jakie tam zaistniały uchybienia w stosunku do projektu wysypiska.

Pan radny Łukasz Mikuła podniósł kwestię bezpiecznych przejść, legalnych, przez tory kolejowe pomiędzy Strzeszynem a Podolanami. Tam w tej chwili na tym długim odcinku, który oddziela obie dzielnice funkcjonuje tylko jedno legalne przejście. Natomiast mieszkańcy zgłaszają problem związany z odprowadzeniem dzieci do przedszkola lub szkoły - zmuszeni są pokonywać owe tory w miejscach nielegalnych, gdzie jak się okazuje, łapie ich Straż Ochrony Kolei. Pytanie jest o tyle istotne, że w najbliższym czasie Urząd Marszałkowski przygotowuje modernizację tej linii. Pan radny zapytał, czy projekt modernizacji zakłada urządzenie dodatkowych przejść dla pieszych przez tory kolejowe lub inne pomysły mające poprawić komunikację i bezpieczeństwo na tych przejściach pomiędzy Strzeszynem a Podolanami.

Pani radna Beata Urbańska poruszyła sprawę zasad i warunków wynajmu przez Publiczną Szkołę Salezjańską nieruchomości miejskiej na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej 29 (budynek po Gimnazjum nr 24). Pani radna chciałaby dowiedzieć się, jaka jest wysokość czynszu, czy w umowie najmu dopuszcza się możliwość podnajmu tego budynku, czy Salezjanie podnajmują ten budynek, a jeśli tak, to na jakich zasadach. Pytała także, jakie są ewentualnie stawki tego podnajmu.

Jak poinformowała pani radna, często zwracają się do niej mieszkańcy z prośbą, aby oświetlenie na ulicach było trochę wcześniej włączane. Jeśli dzieje się to przed godziną 17.00, to na ulicach jest już wówczas ciemno. Pani radna zapytała, czy jest możliwość uruchamiania oświetlenia kilka minut po godzinie 16.00.

Punkt 32

Przedmiot: Odpowiedzi na zapytania.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, poinformował, iż większość odpowiedzi na zadane pytania zostanie udzielona na piśmie.

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, odnosząc się do wniosku pani radnej B. Urbańskiej, wyjaśnił, iż włączanie oświetlenia ulicznego odbywa się na podstawie krzywej opracowanej dla okresu, roku i godziny, w której zapada zmrok. Mieszkańcy odczuwają dyskomfort, gdy szybciej robi się ciemno ze względu na złe warunki atmosferyczne. ZDM przekaze pani radnej precyzyjną informację.

Punkt 33

Przedmiot: Wolne głosy i wnioski.

Pan Jan Śmiełowski odniósł się do kwestii rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektora poznańskiego ZOO. Problem narastał od 3 lat, natomiast jednomyślna decyzja 7-osobowej komisji konkursowej nie rozwiązuje problemu: pani Ewa Zgrabczyńska nie spełnia bowiem wymogów konkursowych. Wymogi obowiązkowe zawarte w piśmie z 19.10.2015 r. zawierały punkt dotyczący znajomości regulacji prawnych w zakresie ochrony przyrody, w szczególności ochrony zwierząt oraz funkcjonowania jednostki budżetowej Ogród Zoologiczny. Dodatkowo znajdowały się tam dwa wymogi: znajomość strategii światowej organizacji ogrodów zoologicznych oraz znajomość programów hodowli. Pan J. Śmiełowski stwierdził, iż nie rozumie, skoro na podstawie decyzji o otwarciu konkursu oraz powołaniu komisji przez Prezydenta (16.11.2015 r.) w 7-osobowym składzie (4 urzędników, 3 radnych) nie dopatrzonego się rażącego uchybienia, to osoba nominowana na stanowisko dyrektora ZOO złamała regulację prawną, zarówno polską, jak i europejską. Osoba ta krzyżuje bowiem koty domowe z kotami dzikimi. Po ogłoszeniu wyników konkursu protest zgłasza wiele organizacji. Pan J. Śmiełowski również zamierza napisać list otwarty w tej sprawie. Natomiast dziś pragnie zwrócić uwagę, iż 3 lata temu na terenie Starego ZOO pojawiła się szalona koncepcja: zabytkowa Iwiarnia miała zostać zamieniona na schronisko dla bezdomnych kotów. Inicjatorami tego pomysłu były panie: Katarzyna Kretkowska i Ewa Zgrabczyńska. Od tego momentu się „zakotłowało”. Od lipca 2015 r. pan J. Śmiełowski bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z panią radną K. Kretkowską. W związku z powyższym, zła passa nadal trwa. Drugą niepokojącą kwestią jest zgłoszenie o naruszeniu dobrostanu utrzymania zwierząt

w budynku mieszkalnym. Pan J. Śmiełowski domniemywał, że komisja będzie o tym wiedziała. Pogratulował natomiast jednej rzeczy: obietnica złożona przez pana radnego T. Lewandowskiego oraz panią radną K. Kretkowską, że pani E. Zgrabczyńska będzie dyrektorem, została zrealizowana w 100 %. Skoro 3 lata temu pan radny T. Lewandowski jeszcze przed ogłoszeniem wyników konkursu powiedział, że pan A. Niweliński został dyrektorem ZOO, to pan J. Śmiełowski nie rozumie, po co ów konkurs się odbył. Dodał, iż nie miał możliwości porozumienia się z żadną z w/w osób. Jednocześnie wyraził zadowolenie, że wśród radnych jest wiele osób, którym na sercu leży dobro zwierząt. Zaznaczył, iż gdyby to był konkurs na dyrektora schroniska dla zwierząt, to należy przyznać, że pani E. Zgrabczyńska posiada 100-procentowe kwalifikacje. Reperkusją decyzji Prezydenta jest kontrola EAZA (European Association of Zoos and Aquaria) w 2016 r. Pan J. Śmiełowski przypomniał, iż 22 lata temu wprowadzał w Polsce Europejski Program Stowarzyszeń Ogródów Zoologicznych. Poznański Ogród został jako pierwszy przyjęty do grona EAZA. Pan J. Śmiełowski pełnił również funkcję koordynatora. Obecnie wyraża głęboki niepokój zaistniałą sytuacją. Poznań będzie kontrolowany w 2016 r., natomiast audyt odbył się już we Wrocławiu, Opolu i Gdańsku. Poznań jednakże tego audytu nie przejdzie. Pan J. Śmiełowski dodał, iż otrzymał upoważnienie od pana mgra Kocięckiego pełniącego przez 50 lat funkcję kierownika Starego ZOO. W 1974 r. wystąpił on wraz z p. dyrektorem A. Taborskim i p. Samulczykiem o koncepcję budowy Nowego ZOO na Malcie. Drugą niepokojącą sprawą jest decyzja o rozbudowie obiektu dla niedźwiedzi, aby mógł służyć jako schronisko dla pokrzywdzonych cyrkowych zwierząt. Nie przystaje to do planów dotyczących Ogródu Zoologicznego w Poznaniu. Natomiast raport złożony przez dyrektora A. Niwelińskiego o stanie słoniarni wskazuje na konieczność natychmiastowej korekty obiektu. Jak zaznaczył pan J. Śmiełowski, jeśli Poznań nie przejdzie kontroli i weryfikacji, to zostanie wykluczony z EAZA, co pociąga za sobą wymóg oddania. Wyraził ponadto ubolewanie, że dopiero dyrektor A. Niweliński zrobił porządek z Nemo. Trudno zrozumieć, jak słoń mógł 4 razy rozbijać się po boksach, kalecząc sobie ciosy i dopiero interwencja wysokich specjalistów z RPA zakończyła problem. Ponadto poznańskie ZOO będzie musiało oddać wszystkie tygrysy i inne zwierzęta przekazane w ramach programów europejskich. Zdaniem pana J. Śmiełowskiego, pani E. Zgrabczyńska nie podoła zadaniom.

Pan J. Śmiełowski podziękował panu prof. A. Szczucińskiemu za udzielane od pół roku wsparcie w nawiązaniu kontaktów (bezskutecznych jednak) z panią K. Kretkowską. Odważyła się ona zaprosić panią E. Zgrabczyńską na posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, na którym rozpatrywano sprawę p. A. Niwelińskiego. Pan J. Śmiełowski nie jest jego zwolennikiem, lecz musi zwrócić uwagę, iż pan A. Niweliński jest przewodniczącym Rady Dyrektorów Polskich Ogródów Zoologicznych oraz reprezentantem Polski w Europejskim Stowarzyszeniu Ogródów Zoologicznych w Amsterdamie. Pan J. Śmiełowski ubolewa nad tym, że pracownicy Ogródu w osobie pana Arndta i pana Nowaczyka mieli stały dostęp do pana radnego T. Lewandowskiego i pani radnej K. Kretkowskiej. Trzeba przyznać, że panu A. Niwelińskiemu udało się zakończyć bezkarność związków zawodowych w Ogrodzie Zoologicznym. Na zakończenie, pan J. Śmiełowski wyraził jeszcze jedną obawę: dyrektor – elekt powiedział w mediach o 2 priorytetach – są nimi żyrafiarnia i podwyżka dla pracowników ZOO. Pan J. Śmiełowski twierdził natomiast, że trzeba zmontować zespół ludzi, które udźwigną ciężar tej dramatycznej sytuacji. Jeśli z 13 mln zł dotacji 8 mln zł przekazuje się na pracowników (135 pracowników otrzymuje średnie uposażenie w wysokości 2608 zł czyli więcej niż on posiadający wykształcenie naukowe Polskiej Akademii Nauk), to stawia pytanie publiczne: czy w sytuacji szukania pieniędzy na wiele ważnych rozwiązań, właściwym argumentem dla nowej pani dyrektor jest podwyżka? Pan J. Śmiełowski zaznaczył, iż istnieje grupa ekspertów w Poznaniu, poza prof. Andrzejem Kaźmierskim, którego zaprosiła pani K. Kretkowska, posiadającym wiedzę kynologiczną oraz

o pajakach, lecz nie mającym pojęcia o ogrodach zoologicznych. Pan J. Śmiełowski prosił, by pan prezydent A. Stasica skorzystał z formuły powołania owych ekspertów i wówczas np. pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania będzie można wybrać z tej trudnej sytuacji i nie dopuścić do wariantu najgorszego tj. wyrzucenia pierwszego polskiego ogrodu zoologicznego z gremium EAZA. Poznań był przecież pierwszym w kraju członkiem tej organizacji.

Pan radny Tomasz Wierzbicki zaznaczył, iż podana przez pana radnego T. Lipińskiego w oświadczeniu informacja, że z jego tableta została oddana największa ilość głosów internetowych w ramach budżetu obywatelskiego jest nieprawdziwa. Na Komisji Samorządowej podano bowiem, z jakiego sprzętu oddano największą liczbę głosów na 10 projektów i nie było tam żadnego z jego projektów. Pan radny T. Wierzbicki wyraził nadzieję, że radny T. Lipiński publicznie sprostuje tę informację. Dodał, iż należący do niego tablet znajdował się na wyposażeniu stanowiska Rady Osiedla, które było wystawione łącznie przez 8 dni, natomiast pan radny był tam jedynie 2 dni.

Pan radny Jan Sulanowski zgłosił wolę pracy w Doraźnej Komisji Legislacyjnej.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zwrócił uwagę, iż w tej sprawie Rada musi podjąć odrębną uchwałę.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zauważyła, iż występujący przed chwilą pan Jan Śmiełowski nie tylko kandydował w ostatnim konkursie na dyrektora ZOO i przegrał go, lecz także pełnił funkcję dyrektora Ogrodu Zoologicznego ponad 20 lat temu. Był chyba jedynym dyrektorem w odrodzonej Polsce, który został – dosłownie – wywieziony na taczkach po miesięcznym strajku pracowników. Mieli oni absolutnie dość nieprzyjemnych zachowań pana J. Śmiełowskiego i różnych innych sytuacji nie dających się racjonalnie wytłumaczyć. Dyrektorowi odebrano nawet klucze do ZOO, gdyż pracownicy nie chcieli go nawet widzieć. Pani radna prosiła, by członkowie komisji konkursowej zrelacjonowali na Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej prace konkursowe.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż zrozumiał, że sytuacja w ZOO jest na tyle niedobra, że zagraża Ogrodowi.

Pani radna Beata Urbańska uznała, iż Rada powinna się bardziej zaangażować, by uzdrowić tę sytuację. Tej sytuacji nie jest jednak winna pani E. Zgrabczyńska, lecz wieloletnie zarządzanie poprzednich ekip.

Pan radny Tomasz Lipiński uznał, iż nie ma dla niego znaczenia, czy z tableta pana radnego T. Wierzbickiego oddano najwięcej głosów czy po prostu dużo. Chodziło mu to, że nie wszyscy wnioskodawcy byli poinformowani o takim sposobie głosowania. Jego oświadczenie nie zawierało zarzutu wobec pana radnego Wierzbickiego, który po prostu skorzystał z uprawnień, jakie dawał regulamin tego głosowania. Jeśli pan radny poczuł się urażony stwierdzeniem o największej liczbie głosów, to pan radny T. Lipiński przeprasza go i zmienia to sformułowanie na: z tableta pana radnego Wierzbickiego oddano dużo głosów.

Pan radny Marek Sternalski uznał, iż skoro ktoś zgłasza uwagi pod adresem miejskiej instytucji, jaką jest Ogród Zoologiczny, to należy oczekiwać od Prezydenta, by zainteresował się podniesionymi problemami. Pan radny nie chciałby, żeby w przyszłym roku nagle okazało

się, że Ogród Zoologiczny nie może pełnić funkcji, do jakiej został powołany. Jeśli jest grupa osób deklarujących się, że jako wolontariusze chcieliby pracować na rzecz poprawy sytuacji Ogrodu, to miasto powinno pozytywnie odnieść się do tego. Pan radny poprosił także, by na Komisji Ochrony Środowiska i Zieleni Miejskiej oraz Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej nowa pani dyrektor odniosła się do argumentów, które dziś padły oraz przedstawiła plan działań mających zniwelować zagrożenia.

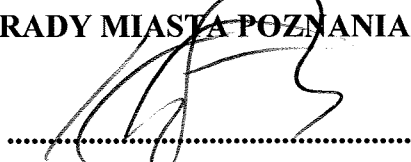
Pan Arkadiusz Stasica – zastępca Prezydenta Miasta, przyznał, iż sytuacja w Ogrodzie Zoologicznym jest mu znana i tak naprawdę jest ona wynikiem konfliktów, które panują tam od szeregu lat. Ostatnie wydarzenia związane z rezygnacją pana dyrektora A. Niwelińskiego są kulminacją tych konfliktów. Przed podjęciem decyzji pan prezydent długo rozmawiał z panią Ewą Zgrabczyńską, która uzyskała 7 głosów poparcia w 7-osobowej komisji. Przedstawione przez panią propozycje okazały się dla pana prezydenta A. Stasicy przekonujące. Uznał, iż być może pojawiła się szansa na przełamanie złego impasu w Ogrodzie Zoologicznym. Spotkał się również z przedstawicielami środowiska naukowego, jak również zawodów związanych z opieką nad zwierzętami oraz przedstawicielami byłego Stowarzyszenia Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego, które być może będzie reaktywowane. Pan prezydent wyraził nadzieję, że podjęte wspólnie działania przyniosą efekt. Przyznał, iż zagrożenie istnieje, gdyż w 2016 r. niektóre ogrody w Polsce będą kontrolowane przez Europejską Organizację Ogródów Zoologicznych. Pan prezydent zdaje sobie sprawę, że Stare ZOO z pewnością nie przeszłoby pozytywnie takiej kontroli, gdyż nie są tam spełnione obowiązujące warunki przechowywania zwierząt. Natomiast pani Ewa Zgrabczyńska będzie miała okazję przekonać radnych na komisjach, że wybór jej osoby jest właściwy.

Punkt 34

Przedmiot: Zamknięcie sesji.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zamknął XXI sesję RMP, dziękując wszystkim za udział w niej.

Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Katarzyna Kretkowska

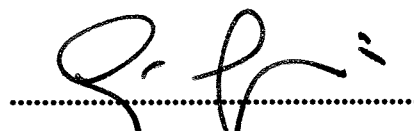
Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Urszula Mańkowska

Wiceprzewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Michał Grześ

Przewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA

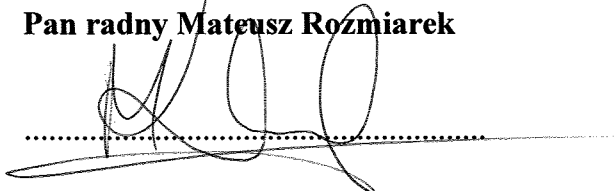

.....
Grzegorz Ganowicz

Sekretarze sesji:

Pani radna Halina Owsiana


.....

Pan radny Mateusz Rozmiarek


.....

Protokołowała: Natalia Malinowska

(Biuro Rady Miasta)

sporządzono dnia 10.01.2015 r.